Nr. 143. Piątek, 24. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. **9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Lndwika Plohna nlica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy policyi, dr. Stanisława Mazurkiewicza i dr. Jana Rękiewicza radcami policyi, komisarzy policyi, Karola Stiebera, Wilhelma Misiewicza i dr. Józefa Broszkiewicza, starszymi komisarzami policyi, a koncypistów policyi dr. Henryka Tadeusza Jasieńskiego i dr. Józefa Minasowicza, komisarzami policyi w Dyrekcyi policyi w Krakowie.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Bronisława Liszkę w Żabiu dla Starego Sambora, Abę Lessinga w Założcach dla Budzanowa, Ludwika Goettingera w Mikołajowie dla Kałusza, Władysława Hołowieckiego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego dla Skałatu, Bazylego Berezańskiego w Przemyślanach dla Brodów, Zenona Łukawieckiego w Horodence dla Horodenki, Tadeusza Promińskiego w Szczercu dla Zabłotowa, Józefa Dobiję w Niżankowicach dla Potoka Złotego, dr. Kazimierza Moszyńskiego w Kosowie dla Kosowa, Mieczysława Szefera w Drohobyczu dla Tłumacza, dr. Stanisława Białego w Brzozowie dla Kulikowa, Aleksandra Popoviciego w Radowcach dla Dorny, Franciszka Gaschlera w Serecie dla Wyżnicy, Fryderyka Drachа w Czerniowcach dla Gurahumory i Bronisława Rada w Borszczowie dla Monasterzysk.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Salamona Auerbacha z Karlsbadu starszym kontrolorem pocztowym w Przemyślu.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Jana Kołka, Michała Witowskiego i Witolda Macha zarządcami lasów i dóbr skarbowych, a elewów leśnictwa Stanisława Kumora, Stanisława Lenartowicza i Filipa Hirscha asystentami leśnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej budowy przepustu i otwartego rowu do potoku Łazy w klm. 172·2275 linii kolej. Lwów-Czerniowce, odbędzie się dnia 16 lipca 1904 i rozpocznie o godzinie 10 minut 56 przed południem na przystanku w Chlebiczynie leśnym.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do postanowień §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Czeremchowie i w kancelaryi obszarów dworskich w Chlebiczynie leśnym i Czeremchowie, począwszy od 30 czerwca 1904 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. starostwie w Kołomyi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

Przyjaciele Francyi mają znowu przykrą, upokarzającą chwilę. Dopóki obecny rząd francuski toczył otwartą wojnę z Kościołem katolickim, dopóki w tej wojnie wyzyskiwał swoje przemożne stanowisko, ubierając, ze współwiną bezwyznaniowej większości parlamentu, swoją zawziętość fanatyczną w formę praw, dopóki, idąc drogą legalnych nadużyć, zmieniał prawa słuszne na ustawowe bezprawia, dopóty mógł ów system rządowy wywoływać oburzenie ludzi wierzących nietylko w Kościół, ale wogóle ludzi wierzących w sprawiedliwość, mógł budzić w nich poczucie krzywdy, poczucie konieczności oporu, wreszcie rozpacz, gdy uczuli się bezradni. W tych wszystkich uczuciach była podstawowa nuta goryczy, od której nigdy, z jedynym wyjątkiem pierwszych czasów chrześciaństwa nie umieli się obronić przedstawiciele prawa, opartego na sprawiedliwości, gnębieni przez przedstawicieli ustaw, opartych na sile. Aż do ostatnich dni jednak walka obracała się w sferze zasad, za któremi po drugiej stronie stała głęboka wiara religijna, za któremi po drugiej stronie można było przynajmniej przypuścić zgubną, strasznie błądzącą, fanatyczną i okrutną, ale równocześnie i dobrą wiarę. Dlatego między różnemi przykremi wrażeniami, które ciągnące się we Francyi od trzech lat ukrócanie odwiecznych praw Kościoła, budziło nietylko wśród katolików, lecz także wśród wyznawców ogólnej zasady etycznej *regnorum fundamentum iustitia* nie było do niedawna miejsca na niesmak.

21)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy....

POWIEŚĆ **WSPÓŁCZESNA.**

X.

(Ciąg dalszy).

Zwróciła się z wdzięcznością w jego stronę. W tym ruchu było jakieś poddanie się, królewskości pełne, jakaś abdykacya dobrowolna, bez żalu, a nawet z pewną radością i uległością dokonana — w tym ruchu była cała kobieta.

I ona, która przed chwilą jeszcze mówiła tyle, mówiła tak gładko i jasno, jak gdyby ktoś z zewnątrz jej słowa dyktował, nagle, nie znalazła słów, nic, prócz tego ruchu, nic, prócz tego gestu, pełnego poddania. Była pewną, iż zostanie zrozumianą, odczutą, bez słów.

— Więc idziesz pani z nami? — zapytał mężczyzna.

Skinęła głową powoli, jakby kładła ją pod jarzmo.

— Oddajesz nam swą moc twórczą?

I znów skinęła głową powoli, jakby czyniła ślub w mistycznej kaplicy Sztuki, kędy wiódł ją oblubieniec o źrenicach z czarnego onyksu.

Zapanowała chwila milczenia.

I w tem milczeniu serce Anki zaczęło się ściskać, jakby przeczuciem jakiejś wielkiej boleści.

— Jak dobrze, że dziś jeszcze nie piłem.... — posłyszała nagle i już nie potrzebowała słyszeć nic więcej.

Wniknęła w jednej chwili w sam rdzeń, w samo jądro tragedyi tej woli, tej siły, która miała przewodzić nad jej wolą, jej siłą.

— Nie piłem!...

Tumany podniecającego płynu wypełniały widmowe przestrzenie. W nich drgały mgły rozełkanych, rozbudzonych dusz, którym ciała nie mogły nastarczyć w życiowej energii.

Duch Narcyza drgał, wibrował, żył; ciało nie wystarczało, opóźniało, ciężyło leniwem krwi krążeniem, śpiącą harfą nerwów — siła skoncentrowanych eterów, przyzwana na pomoc, przepajała ciało, wprowadzając w fikcyjną, sztuczną, ognistą wibracyę.

Duch w oparach tych żył rozwijał się, rozszerzał skrzydła. Ciało dążyło za duchem, zachodziła pewna równowaga. I oto, ciało nastarczyć nie mogło — pijackie, tragiczne, opadało łachmanem zużycia.

Rozpoczynała się pogarda tych, którzy nie rozumieli, rozpoczynał się najboleśniejszy epizod tragedyi.

— Nie piłem!

Bez jednego słowa Anka zasłoniła swe oczy wielkim, pięknym gestem kobiety, która stanęła naprzeciw boleści swego życia.

Ona zrozumiała, odczuła, co tam szarpało się w głębi Narcyzowej duszy.

Brak równowagi pomiędzy ciałem a duchem.

Przeogromny rozwój duchowy i anemiczne, biedne ciało nędznego, źle zrodzonego, źle rozwiniętego człowieka.

Smutny ciężar, uczepiony u skrzydeł, które rozmadlają się hymnem, pełnym samopoczucia i przeświadczenia o wielkości cudu istnienia.

Więc *to* ma przed sobą Anka, w tę walkę bolesną i bezkrwawą weszła i stanęła w niej, odczuwając z przedziwną subtelnością jej nędzę i cierpienia.

Więc — on....

— Nie piłem!

I milczenie.

W tem jednem słowie wyczerpanie zupełne. Już duch wyprzedził, już ciało omdlewa. Istnienie się rozłamuje, ale kajdany nierozkuwalne wloką się z tragicznym brzękiem. Należy poddać truciznę, należy organizm „podniecić“.

O brzasku, o świcie, ciało się zwali bezsilne, roześmiane w rozpasaniu, tak, jakby natrząsało się, tryumfujące, mściwe; zwali się w nieczystym śnie z rykiem zwierzęcia, które płonie powolnie noc całą, i pełne ran, wita brzask jutrzenki.

Nad tam ciałem, skuty z niem, sprzęgnięty, zawiśnie duch i będzie mu gorżką ta chwila szarego świtu, będzie mu pełną smutnego rozpamiętywania. Nawet widmowa, nawet astralna część ludzkiej istoty zamilknie, jakby pogrążona w strasznym letargu...

Czasem, czasem przeciwnie, duch smutku przepoi świat uczucia, i nerwy pijaka zadrgają, budzi się sentyment, budzi się wielki czar żalu, i wtedy płyną z oczu duże, gorące łzy.

Budzą śmiech pijackie łzy. Duch o astralne widma trąca, wibracya idzie dalej, rozegra harfę nerwów, spływa łzami. Rynsztok, otwarte drzwi szynkowni, albo domów rozpusty, dźwięki konające fortepianu, gasnące lampy, przeżyta tragicznie noc i ponad tem duch ludzki, olbrzymi, rozpościera się w koronie Wszechwładzy.

. . . .

Wysunęli się oboje na ulice miasta, nie mówiąc wcale z sobą.

Ona, choć ręce odjęła od twarzy, ciągle była przysłoniona krepą żałoby.

On — szedł gorączkowy, spieszył się, duch go rwał za sobą.

Zdawało się, że zapomniał o całej poprzedniej godzinie, że to, co mówił do niej, to, co pisał poprzednio, było dziełem innego człowieka. W tej chwili był niezdolnym do rozkazywania sobie i innym.

Za chwilę ocknie się znów Narcyzem, spojrzy w zwierciadło swej duszy.

Anka wsiadła w przejeżdżającą dorożkę, wsiadła, nie podawszy mu ręki, bo nie czuła potrzeby tego zetknięcia z jego dłonią. Unosiła poprzednie wrażenie i lękała się zniweczyć je zbliżeniem do tego omdlewającego ciała i tyranizującego je ducha. Rozeszli się dziwnie, jak obcy, pomimo, iż węzeł zadzierzgnięty umacniał się tylko tem milczącem rozstaniem. I gdy Anka jechała tak środkiem usypiającego miasta, czuła, iż pomiędzy nią i tym, który szedł „pić“, ciągnie się smuga nierozerwalna, silna, a tak delikatna, jak rozwieszony w powietrzu ton, że ta smuga łączy ich stułą, na której, jak brylanty, zadrgają o świcie wielkie, tragiczne, pijackie łzy....

XI.

W willi Stalewskich wszyscy śpią.

Nawet narcyzy koło bramy pochyliły śnieżne korony.

Śpi sama Stalewska w papilotach, namaszczona mlekiem ogórkowem, trzymając twarz zdaleka od koronek poduszek, aby nie odcisnęły się na jej policzkach fałdy i rysy. Śpią dzieci w białych łóżeczkach w aureolach złotych włosów, śpią pieski wśród róż i zieleni dywanów, śpią obrazy grzeczne i portrety „wytworne“ — śpią lalki gobelinowe w perukach — śpi cała zbiorowa dusza domu, prowadzonego na wstążce błękitnej, świeżo wyprasowanej ludzkim ideałem szczęścia.

Nie śpi przecież Stalewski i rzecz dziwna — obrócony do okna, na które troskliwa ręka żony zapuściła storę — ma ochotę przejrzeć tę storę, widzieć, co się za nią dzieje w czerni nocy letniej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zajścia, rozgrywające się w komisyi śledczej, badającej z ramienia parlamentu sprawę ofiarowania prezesowi gabinetu czy jego synowi milionów, które miały być ceną pozostawienia Kartuzów we Francyi, otwierają niesmakowi szerokie widnokręgi. Pierwsze zaraz dni śledztwa dowiodły, że tego rodzaju próbę spełnić usiłowano, dowiodły także, że pp. Combes, ojciec i syn, uznali za stosowne i bezpieczne zachować tę próbę w swoim czasie w tajemnicy, co samo przez się może obudzić wątpliwości co do tego, skąd wyszła inicyatywa do pokusy i czy nie wyszła przypadkiem z otoczenia kuszonych. Bo ludzie, mający słabość do pozy i togi Katona — a p. Emil Combes, jest chyba najświetniejszym tego rodzaju typem współczesnym — z trudnością tylko i dla ważnych przyczyn potrafią się wyrzec sposobności do uczynienia gestu, który im się wydaje wspaniały i nieodparty. Niełatwo też uwierzyć w to, że bez istotnych powodów, których tajemniczość stanowi całą zagadkę sprawy milionów Kartuzów, a zarazem całą nad dwoma pokoleniami pp. Combes wiszącą jej grozę, p. Emil Combes zrezygnował z odegrania sceny cnotliwego oburzenia po nieudaniu się zamachu na jego cnotę i na cnotę jego syna, sceny, któraby była przyniosła sukces i ojcu i premierowi i któraby przez wywołanie nastroju republikańsko-katońskiego ułatwiła była znacznie walkę z zakonami.

Niewiadomo jeszcze jak się skończy to śledztwo, którego dotychczasowy przebieg obaliłby już gdzieindziej rząd. Niewiadomo także, czy przez nie pozycya pp. Emila i Edgara Combes się zachwieje lub utrwali. Niestety w dzisiejszej atmosferze wewnętrznej polityki francuskiej postawienie tej alternatywy nie może uchodzić za usiłowanie dowcipu, lecz tylko za liczenie się z rzeczywistym stanem stosunków. Co prawda tak mało jest dzisiaj nadziei, żeby po zmianie osób zmienił się i typ rządów, że niewiadomo prawie, czy życzyć sbie zmiany.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 23 czerwca. Izba dep. po przyjęciu ustawy o regulacyi płac urzędników kolejowych przystąpiła do dłuższej dyskusyi formalnej nad różnemi sprawami nietykalności poselskiej, poczem pos. Bakonyi uzasadniał interpelacyę w sprawie niemieckiego pisma austro-węgierskiego konsula w Gałaczu do burmistrza miasta Debreczyna i danie temuż burmistrzowi przez prezydenta ministrów hr. Tiszy polecenia, aby na to pismo odpowiedział po niemiecku. Mowca upatrywał w tem naruszenie ustaw węgierskich i obrazę narodu węgierskiego, atakował hr. Tiszę i Ministra hr. Gołuchowskiego zarzucając hr. Gołuchowskiemu, że jeszcze jako poseł austro-węgierski w Bukareszcie okazał się nieprzyjacielem Węgier. Następnie pos. Bernat uzasadniał interpelacyę w tej samej sprawie.

Prezes gabinetu hr. Tisza zabrawszy głos oświadczył, że interesy węgierskiego języka powinny być w dyplomacyi istotnie więcej uwzględniane i ku temu powinien dążyć zarówno rząd, jak parlament. Jednakże językiem służbowym dyplomacyi był zawsze język niemiecki co tolerowali zarówno Franciszek Deak, jak hr. Juliusz Andrassy. Mowca więc jest w dobrem towarzystwie. (Żywe oklaski na prawicy, protesty na lewicy).

Pos. br. Kaas woła: Andrassy był wielkim dyplomatą jednakże kiedy pojechał do Wiednia opuścił stanowisko węgierskie.

Hr. Tisza: „Przepraszam bardzo, ale hr. Andrassy był Węgrem czystszego pochodzenia, aniżeli br. Kaas“.

(Ogromna wesołość, br. Kaas bowiem jest pochodzenia szwedzkiego).

Br. Kaas: „Ja jestem renegatem Węgrem, a hr. Tisza, jest renegatem Niemcem. (Ponowna wesołość).

Hr. Tisza w dalszym ciągu zaznaczył, że w interesie publiczności i szybkiego załatwiania spraw nie można pozwolić, aby władze lokalne na własną rękę nie odpowiadały na jakieś pisma lub ich nie przyjmowały. W końcu mowca odpierał zarzut, jakoby rząd nie działał w duchu narodowym i oświadczył, że zamieszanie jakie wprowadza w te sprawy stronnictwo niezawisłości, służy tylko tym, którzy chcą łowić ryby w mętnej wodzie. (Oklaski na prawicy, protesty na lewicy).

Pos. Bakonyi i Bernat oświadczyli, że nie przyjmują odpowiedzi hr. Tiszy do wiadomości, zażądali imiennego głosowania i odroczenie tego głosowania do następnego posiedzenia. Wniosek został poparty, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Budapeszt, 23 czerwca. Stronnictwo Kossutha odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Komjathego. Uchwalono głosować przeciw budżetowi zarówno z zasadniczego politycznego stanowiska klubu, jako też w skutek kierunku, który obrał gabinet Tiszy. Uchwalono domagać się od rządu spełnienia przyrzeczeń w sprawie reformy wyborczej i podjąć żywą akcyę przeciw projektowi podwyższenia listy cywilnej. Wniosek Polonyiego o wznowienie obstrukcyi, odroczono do jesieni.

KORESPONDENCYE

Rzym, 20 czerwca.

(W sprawie biskupów polskich dla Ameryki).

Przybył do Rzymu i przyjęty był na posłuchaniu przez Piusa X., msgr. Falconio, delegat apostolski dla Stanów Zjednoczonych. Jedną ze spraw, z jakiemi delegat przyjeżdża, jest niewątpliwie kwestya zamianowania biskupów polskich dla katolików Polaków w Stanach Unii. W kwestyi tej odbieram list prywatny z Buffalo, rzucający światło na obecny stan sprawy. Delegat Polaków, ksiądz Wacław Kruszka, który bawił w Rzymie w tym interesie, przyjmowany był za powrotem za Ocean tryumfalnie przez Polaków w Filadelfii, Baltimore, Buffalo, Chicago, Milvankee i t. d. W czasie jego przejazdu do Stanu Visconsin, gdzie ma parafię ksiądz Kruszka witany był na dworcach i fetowany. Słowa bowiem Piusa X. zapewniające delegata polskiego, że słusznym żądaniom Polaków stanie się zadość i to w niedługim czasie — wywołały tam entuzyazm. W Buffalo zgłosili się do księdza Kruszki nawet przedstawiciele Kościoła „niezależnego“ polskiego, mającego dwóch „biskupów“ Polaków, z oznajmieniem, że chcą opuścić „niezależny Kościół“ i wrócić na łono Kościoła. Prosili go, aby był obecnym na walnem zgromadzeniu (masse-meeting) niezależnych, bo chcą gremialnie się nawrócić. Atoli ks. Kruszka nie mógł nie rozpoczynać bez zezwolenia i wiedzy miejscowego biskupa, który jest — Irlandczykiem. Kiedy więc poszedł do biskupa, tenże mu oświadczył: „Jeśli niezależni chcą się nawrócić, niech przyjdą do mnie!....“. Nawet nie chciał, aby ktokolwiek z Polaków pośredniczył, czy korespondował z „niezależnymi“. W obec takiego traktowania sprawy, rzucającego jaskrawe światło na wyobrażenie, jakie mają biskupi amerykańscy o swojem powołaniu, sprawa tymczasem upadła, bo „niezależni“ nie pójdą do Irlandczyka biskupa, albowiem lud prosty po angielsku nie mówi, a nawet nie śmie iść do biskupa, który mu jest całkiem obcym.

Niema jednak żadnej wątpliwości, że sprawa jest na dobrej drodze, a wtedy „niezależni“ wrócą do wspólnego Kościoła, czy to przez Irlandczyków, czy też — bez nich.

D.

Z Warszawy.

(Zastój w świecie handlowo - przemysłowym. — Klęska posuchy. — Wysyłki z Warszawy oficerów rezerwy na Daleki Wschód.)

Piszą do *Dziennika Poznańskiego*: Dwie klęski grożą Królestwu. Pierwsza, t. j. zastój handlowo - przemysłowy, jest bezpośrednim skutkiem nieszczęśliwej wojny. Urzędowe obliczenie stwierdza ogólną liczbę 30 tysięcy robotników różnych fabryk, przedsiębiorstw i t. d., pozostających bez zajęcia, skutkiem ustania wytwórczości przemysłu, zmniejszenia pracy lub zamknięcia fabryk. Jest to cyfra olbrzymia. Oprócz tego bankrutują mniejsi agenci, kupcy detaliczni i cały kontyngens ludzi, wprost lub pośrednio z przemysłem mający związek. Kredytu niema wcale. Kancelarye regentów tak w Warszawie jak na prowincyi mają zdwojoną czynność z powodu protestowania mnóstwa weksli niezrealizowanych.

Stan taki daje się odczuwać w całym kraju, przedewszystkiem w rejonach przemysłowo - fabrycznych, t. j. warszawskim, łódzkim, oraz w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie, oprócz kopalni węgla, fabryki rosły w ostatnich czasach, jak grzyby po deszczu. Jakie środki przedsięwzięto, aby losowi pozostawionego bez zajęcia, a więc bez chleba robotnika ulżyć i aby tym sposobem zapobiedz wzmaganiu się w sposób tak niebezpieczny zastępów coraz liczniejszego socyalizmu? Właściwie mówiąc, nie przedsięwzięto żadnych. Praca w tym kierunku jest trudna. Społeczeństwo pod względem własnej inicyatywy ma ręce związane, a każdy objaw pracy zbiorowej mającej na celu poprawienie losu i uświadomienie klasy pracującej jest z góry utrudnione.

To też wszystko, co w tej mierze uczyniono, ogranicza się na doraźnem niesieniu pomocy i na zakładaniu biur pośrednictwa pracy, funkcyonujących nie świetnie, bo pracy tej niema. O organizacyi stowarzyszeń stałych, po wsiach, jak za granicą, mowy być nie może. Każdy objaw podobny uważanoby za niebezpieczny środek agitacyjny, w kierunku oświaty na własną rękę, a więc zasadniczo niedozwolony. Tym sposobem zbiorowa praca społeczna, ku tym celom skierowana, jest u nas zupełnem niepodobieństwem.

Czytamy również, jakoby rząd był skłonny pozwolić na przeznaczenie 300 tysięcy rubli z funduszów miejskich Warszawy na roboty regulacyjne około koryta Wisły, która regulacyi takiej bardzo potrzebuje. Zeszłoroczna powódź była potrzeby tej silnym dowodem. Nawet gdyby się wiadomość ta urzeczywistniła, suma 300 tysięcy jest tak małą, w stosunku do ogólnego zapotrzebowania, że uważać to należy za kroplę wody. Prace regulacyjne na tak niewielki rozmiar mogłyby zająć kilkaset, najwyżej 1000 robotników, a więc maleńką cząstkę pracy pozbawionych.

Obok zastoju w przemyśle, handlu i wszystkiem, co z tem idzie w parze, drugą klęską tegoroczną jest długotrwała susza, dotykająca rolników. Przez sześć tygodni przeszło nie padał prawie wcale deszcz. Było to o tyle dotkliwszem, że w drugiej połowie maja i do 13 czerwca były wieczory i poranki tak chłodne, że kilkakrotnie termometr wskazywał — 2 do — 2 i pół stopnia R. Kilkakrotnie w tymże czasie bywały szrony. W ostatnim zaś tygodniu aż do soboty panowały silne upały. Wszystko to razem sprawiło, że zasiewy wiosenne zostały częściowo zwarzone, a wegetacya ich wstrzymana.

Na Daleki Wschód wysyłają z Warszawy już w dniach najbliższych 47 oficerów rezerwy. Pomiędzy nimi znajduje się jeden protestant i jeden prawosławny. Reszta są sami Polacy — wszystko młodzi ludzie od lat dwudziestu kilku do 30. Otrzymali na drogę 730 (nieżonaci 640 rubli) zamiast 1140 rubli (względnie 1050), jak być powinno. Resztę wypłacić im mają na miejscu. Na liście ogólnej, znajduje się ogółem 300 oficerów rezerwy z okręgu warszawskiego, którzy każdej chwili czekają dalszych rozporządzeń.

Ani jeden z tych ludzi, pochodzących przeważnie z inteligencyi, a więc techników, rolników, nauczycieli, fabrykantów, przemysłowców, prawników — nie ma wyobrażenia o fachowej służbie wojskowej, a nawet nie zna dokładnie komendy frontowej.

Echo zamachu na posła rossyjskiego.

(Telegram).

Berno szwajcarskie, 23 czerwca. Radca związkowy Brenner szef wydziału sprawiedliwości i policyi odpowiadał w Izbie na

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

VI.

Marek Antoni gra w szachy.

(Ciąg dalszy).

Marek Antoni zaciska się w fotel i patrząc sztywnie w ziemię, usiłuje wmówić w siebie:

— Niema nic wspólnego pomiędzy mną a nią. Przysiągłem!

Ale jeden z przeciwników odpowiada z pogardą.

— Głupi! nie przysięga się skoro przysięga jest nieważna!

A drugi, z łagodnością:

— Cobyś nie zrobił, albo cobyś nie mówił i jakieby nie były winy Serafiny, nie jest prawdą, że pomiędzy tobą a nią nic wspólnego niema. Serafina to krew twoja; Serafina, to ciało twoje; to cząstka twojej szlachetnej duszy.

— A więc — woła Marek Antoni — ta nieszczęsna postąpiła według własnej woli, pogardzając radami i prośbami ojca, jego doświadczeniem i przywiązaniem, zdradziła ojca, pozostawiła go samym na świecie, aby gonić z jednego teatru do drugiego, a teraz to wszystko miałoby być zapomniane dla tego, że ona jest nieszczęśliwa?

Głos wewnętrzny, echo własnych słów jego powtórzył w głębi jego duszy: „Dlatego, że jest nieszczęśliwa!“

Ale pan Ja nie słucha tego głosu. Myśli, że nieszczęście, które spadło na jego córkę, jest pokaraniem od Boga i zdaje mu się, że to naprzód przewidział. Rzeczywiście, przewidział Ten komik, którego zaledwie parę razy widział, miał to wypisane na swojem obliczu. Marek Antoni nie dał się oszukać. (Obecnie, przypomina to sobie). Ten pozór wesołości i zdrowia, ta twarz pyzata, to była tylko maska, to ciało, ta postać o zaokrąglonych kształtach, to zamydlenie oczu. Gdyby przynajmniej Serafina mu powiedziała: „Papo, przypatrz się temu człowiekowi, który chce mnie poślubić“, byłby zaraz odgadł w nim suchoty lub chorobę wątroby. Obecnie, komik umarł, a pan Ja jest wspaniałomyślny względem umarłych. Oby niebo tak mu przebaczyło, jak szlachetna dusza Marka Antoniego mu przebacza! Co do Serafiny, cóż może uczynić dla niej? Dlaczego tak się zdarzyło, że los wziął ją za rękę i przyprowadził po tylu latach przed oblicze sprawcy swoich dni?

Pytanie rzucone. Marek Antoni zaledwie ma czas pożałować tego — na darmo. Odpowiedź przeciwnika już gotowa:

— Pomyśl — mówi ten przeciwnik — o listach, które otrzymywałeś nie otwierając. Czy wiesz, czy przypadkiem w jednym z tych listów biedne dziecko, któremu brakowało błogosławieństwa ojcowskiego, nie zawiadomiło ciebie o swojem wielkiem nieszczęściu....

Marek Antoni nic nie wie i nie chce wiedzieć. To znaczy, wie tylko, że wielkie nieszczęście nie byłoby ani wielkie, ani małe, gdyby otworzył córce ramiona. Serafina odnalazłaby dom, jakim go dzieckiem znała. Wróciłaby do zajęć domowych, zajęta od rana do nocy wojowaniem z pająkami i kurzem, otwieraniem i zamykaniem szuflad, regulowaniem codziennych wydatków, pocieszona spokojnem przywiązaniem ojca, z pękiem kluczy w kieszeni i książką rachunkową w porządku; gdzież jest kobieta, która mogłaby się nazwać szczęśliwszą od niej? Spróbowawszy ruchliwego życia u boku człowieka, który nie był jej ojcem, wdowa stałaby się znowu młodą dziewczyną; nie wspominałoby się już o przeszłości, która....

Marek Antoni przerywa sobie bieg myśli, bo ten sam głos stłumiony jak echo, który przemawiał w najtajniejszej głębi jego sumienia, rozpoczyna zwolna na nowo:

— Niechaj pójdzie w niepamięć ta przeszłość! Doznawszy rozkoszy ruchliwego i wędrownego życia, — młoda kobieta, stając się znowu dzieckiem takiem, jakiem pierwej była, — będzie uważająca i kochająca! znajdzie dobrze znane sobie pokoje i wróci do swoich dawnych zajęć, uwijając się od rana do nocy w walce z pająkami i kurzem, regulując dzienne wydatki i wydając rozkazy w domu; będzie miała słodkie złudzenie, że przyczynia się do spokoju i szczęścia ojca, który w swojej rozpaczy, pragnął się rzucić w objęcia kobiety pierwszej lepszej...

— ..... przyjemnej powierzchowności, panny lub wdowy około trzydziestoletniej... powtarza słabym głosem pan Ja.

Panna Wirginia nie jest pierwszą lepszą kobietą. Pani X. Y. Z. mająca dwadzieścia dwa lat nie jest pierwszą lepszą kobietą. Także nie pierwszą lepszą jest ta kobieta czarno ubrana, z bukietem u stanika, której Marek Antoni nie umiał rozpoznać w kawiarni Biffi. A zresztą, nikt go nie zmusza do żenienia się z pierwszą lepszą kobietą, która się nastręczy. Może czekać i wybierać. Czyż pomiędzy zgłaszającemi się na wezwanie Marka Antoniego nie mogą się znaleźć inne dziewczęta, młode, piękne i tak czarujące jak... jak Serafina... Ale co Serafina ma z tem do czynienia...

Oddajmy hołd Markowi Antoniemu. Myśl, że córka jego zgłasza się, gotowa wyjść za niego, wzrusza go w najwyższym stopniu. Gdyby posłuchał pierwszego natchnienia, poszedłby na ulicę Turynu nr. 60, zapytałby o fałszywą panią Marina i naprawiłby czyn egoistycznego człowieka, który sam będąc biedny, zapragnął związać kobietę ze swoją własną nędzą i — aby się wybawić z kłopotu nie miał nic lepszego do roboty jak umrzeć.

Ale inna myśl jeszcze, która może później będzie powodem, że profesor spieszniej jeszcze pobiegnie, powstrzymuje go w tej chwili: „Serafina mówi, że jest biedna. W istocie, posagu nie wzięła; nigdy nie dopominała się o część spadku po matce, pozostawioną do użytku Markowi Antoniemu. Może nawet nie wie, że ustawy dają jej prawo do tego? Co do komika Curti, pomimo, iż jest synem adwokata, czyż świat, widziany tylko ze sceny, mógł go czegoś nauczyć?

(Ciąg dalszy nastąpi).

interpelacyę w sprawie zamachu inżyniera Ilnickiego na posła rossyjskiego Szadłowskiego. Mowca ubolewał nad tym faktem i oświadczył, że śledztwo wykaże, czy ma się tu do czynienia ze zbrodniczym czynem, czy z wybuchem obłąkania. Mowca oświadczył, że dnia 3 września 1903 roku na żądanie posła rossyjskiego rozciągnięto nadzór nad Ilnickim jednakże, ponieważ zachowanie się Ilnickiego nie budziło żadnych podejrzeń, a papiery jego były w zupełnym porządku, nadzór ów przeto ustał. Zamach umożliwiła ta także okoliczność, że poseł Szadłowski wyjeżdżał często z Berna do Genewy nie zawiadamiając władz o swoich podróżach. Sprawa ta poucza, że koniecznem jest nawiązanie lepszego stosunku szwajcarskiej policyi z policyami zagranicznemi, że trzeba rozciągnąć nadzór nad przybyszami z obcych państw i zorganizować w sposób odpowiedniejszy policyę w Bernie, zwłaszcza, że konstytucya szwajcarska nie uznaje policyi wojskowej.

Miliony Kartuzów.

(Telegram).

Paryż, 23 czerwca. Komisya śledcza przesłuchała wczoraj po południu dziennikarza Bessona z Grenobli; ten zeznał, że dnia 19 marca 1903 poznał się z dziennikarzem Ferwoorrem, który mu powiedział, że jest zaufanym przyjacielem Edgara Combesa i zażądał od Bessona formalnego zapewnienia, iż w dniu, w którym Kartuzi otrzymają autoryzacyę, Edgar Combes otrzyma milion franków. Besson odpowiedział, że nie może nic obiecywać, gdyż nie jest niczyim pośrednikiem. Ferwoorr obstawał przy swojem i oświadczył Bessonowi, że jeżeli zgodzi się na jego żądanie, to tego samego dnia jeszcze może być u Edgara Combesa na obiedzie. Besson zaznaczył, że nie jest pośrednikiem, ale poczyta sobie za zaszczyt, jeżeli będzie mógł zobaczyć się z Edgarem Combesem, by z nim pomówić na korzyść Kartuzów. Ferwoorr widział się potem powtórnie z Bessonem i powiedział mu że ponieważ Kartuzi nie chcą płacić, pójdą w świat. Besson opowiadał o tem deputowanym z Grenobli Pichartowi i Bazaquonowi. Besson wskazał ponownie na kampanię w swoim dzienniku i podniósł, że pragnie wyjaśnić całą sprawę, gdy będzie przesłuchiwany przed sądem. Wówczas powie, czego obecnie przed komisyą powiedzieć nie może. Besson ma dowody, że Ferwoorr był wysłannikiem Edgara Combesa, lecz dowody te przedłoży tylko sądowi.

Wieczorem przesłuchiwano prezesa gabinetu Combesa, ministra handlu Trouillota i b. ministra Milleranda. Zeznania ich nie miały wybitniejszego znaczenia

WOJNA
rossyjsko-japońska

Echa bitwy pod Wafankou.

Z zaportów gen. Kuropatkina dowiadujemy się dość dokładnie o składzie korpusu gen. Stackelberga, który poniósł w dniach 15 i 16 b. m. tak dotkliwą porażkę pod Wafankou. Wskład tego korpusu wchodziła przedewszystkiem jedna dywizya (cztery pułki) strzelców wschodnio-syberyjskich pod wodzą Gerngrossa. Dywizya ta poniosła w walce ogromne straty, obliczone dotąd na 2022 zabitych lub rannych, w tem 76 oficerów. Złączona z dywizyą pierwsza brygada artyleryi straciła także wielu ludzi, bo 113 żołnierzy i oficerów. Mniej ucierpiały posiłki, które, jak się zdaje, otrzymał Stackelberg z Kaiczu w d. 15 b. m. Były to 9 dywizya strzelców wschodnio-syberyjskich pod wodzą Kondratowicza, pułki strzelców Nr. 33 do Nr. 36 (strata 840 ludzi w tem 20 oficerów) i 9 brygada artyleryi (strata 25 ludzi i 1 oficer). Prócz tego lista strat wspomina o pułkach tobolskim i marszańskim. Przypuściwszy więc, że dawniej znany *ordre de bataille* wojsk rossyjskich był prawdziwy, dochodzimy do wniosku, że na oddział generała Stackelberga składały się: jedna syberyjska dywizya strzelców i jedna brygada artyleryi syberyjskiego korpusu, dalej 9 dywizya strzelców wschodnio-rossyjskich i 9 brygada artyleryi 3 korpusu syberyjskiego, prócz tego zaś dwa pułki należące do innych dywizyj, razem 10 pułków piechoty.

Ogólną liczbę strat, zresztą nie obliczonych dotąd dokładnie, podaje Stackelberg na 3154 ludzi, w tem 114 oficerów. Pozostała mu więc siła znaczna, mogąca nawet ze skutkiem stawić opór, umożliwiający odwrót. Gdyby jednak nie udało mu się na czas wyminąć koncentrujących się na północy sił japońskich, sytuacya jego zmieniłaby się bardzo; musiałaby bowie zetrzeć się z armią, przewyższającą liczebnie jego siły w znacznej mierze. Jedynym ratunkiem mogłaby się stać dla niego pomoc, wysłana przez Kuropatkina, o czem donosiły już pogłoski, dotąd oficyalnie nie potwierdzone. W takim jednak razie w okolicach Kaiczu musiałaby nastąpić walna bitwa, która byłaby rozstrzygającą przynajmniej na przeciąg kilku tygodni.

Dzienniki londyńskie donoszą, iż kolumna złożona z 8000 żołnierzy, która pod komendą gen. Kondratowicza pospieszyła na pomoc Stackelbergowi celem ułatwienia mu odwrotu odniosła pod Kaiczu dotkliwą klęskę. Straty Rossyan miały być bardzo znaczne.

Z pod Portu Arthura.

(Telegramy).

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: Japończycy schwytali dżunkę, która wypłynęła z Portu Arthura. Pasażerowie tej dżunki opowiadają, że przed kilku dniami dwa rossyjskie kontrtorpedowce i jeden parowiec najechały na miny i wyleciały w powietrze, przyczem zginęło 140 ludzi.

Londyn. Z Niuczwangu donoszą, że 70.000 wojska japońskiego posuwa się ku północy, podczas gdy 90.000 oblega Port Arthura. Krąży pogłoska, że japońskie kierownictwo armii przeznaczyło do ataku na Port Arthura nie armię generała Oku, lecz generała Nodzu, która 1 czerwca przybyła na 26 okrętach. — Do owej armii należały także okręty zatopione przez eskadrę władywostocką.

Berlin. Otrzymano tu wiadomość, że Rossyanie czynią nadzwyczajne wysiłki, aby zniszczyć japońskie okręty, blokujące Port Arthura. Cała trudność polega na tem, że większe okręty rossyjskie nie mogą przedostać się przez ujście portu. Duch załogi ma być wyborny.

Wyprawa eskadry władywostockiej.

Jest dzisiaj faktem powszechnie stwierdzonym, że śmiała wyprawa rossyjskiej eskadry krążowników powiodła się w zupełności. Po pięciu dniach, w ciągu których pięć japońskich okrętów zatopiono, eskadra zawinęła z powrotem do Władywostoku, żadnej nie poniósłszy szkody ani w ludziach, ani w okrętach. Po raz czwarty zatem nie udało się admirałowi Kamimurze dopaść rossyjskich krążowników na otwartem morzu. Po raz pierwszy udał on się w pościg za okrętami rossyjskimi zaraz po wybuchu wojny w lutym, gdy eskadra władywostocka zatopiła japoński parowiec pod Hakodate. Nie znalazł on rossyjskiej floty i ruszył za nią w tropy ponownie z końcem lutego, przyczem japońskie okręty ostrzeliwały Władywostok. Na koniec wspomnieć jeszcze wypada o wyprawie kontradmirała Jessena pod koniec kwietnia, przyczem jeden japoński okręt transportowy uległ nieprzyjacielskim pociskom. Kamimura znajdował się wówczas na morzu japońskiem, ale na Rossyan i tym razem nie udało mu się trafić. Takie samo niepowodzenie miały obecnie jego pościgi. Eskadra władywostocka złożyła w swej wyprawie niezaprzeczone dowody zręczności, zadawszy bowiem nieprzyjacielowi dotkliwe ciosy, uniknęła otwartej bitwy z przeważającą siłą, której wódz miał widocznie źle zorganizowaną służbę wywiadowczą.

Z powodu zniszczenia statków japońskich przez krążowniki rossyjskie, opinia publiczna w Japonii domaga się gwałtownie wyjaśnień, jak można było wysyłać okręty przewozowe bez wojennej eskorty. Zgromadzenie „Towarzystwa postępowego“ uchwaliło rezolucyę, wzywającą rząd do zbadania kwestyi. Wzburzenie jest tem większe, że uratowani żołnierze opowiadają straszne rzeczy. Setki ludzi walczyły ze śmiercią, podczas gdy rossyjskie okręty zasypywały ich gradem kul. Deputacya „Towarzystwa postępowego“ udała się do ministra marynarki, ten jednakże odpowiedział, że nie można każdego transportu zabezpieczać okrętem wojennym. Admirał Kamimura tłomaczy się, że nie mógł z powodu gęstej mgły odszukać rossyjskich okrętów.

(Telegram).

Petersburg. Skrydłow donosi: Dnia 21 czerwca wróciła do Władywostoku dywizya torpedowców pod wodzą kapitana Winogradzkiego, która dnia 5 b. m. wypłynęła ku wybrzeżom Japonii. Torpedowce zbliżyły się do portu Esasalu na wyspie Hokkaido, nie mogły jednak z powodu mgły wjechać do portu. Okręty rossyjskie schwytały kilka japońskich statków kupieckich i jeden okręt przewozowy. Jeden z tych okrętów przyprowadzono do Władywostoku. Większość statków kupieckich wiozła ryby i ryż do Sasseho i Simonoseki.

Chińczyk o Japończykach.

Donoszą z Petersburga: Bawiący w Petersburgu wysoki dostojnik chiński, oświadczył w interwiewie, że położenie Chin jest obecnie bardzo trudne, gdyż Japończycy wprowadzają Chińczyków w błąd i teroryzują ich. Japończycy, zdaniem tego Chińczyka, istotnie w podziwienia godny sposób byli przygotowani na wojnę. Znają oni doskonale topografię całego kraju i plan każdej wioski, w dodatku zaś walczyli już raz na tym samym terenie co teraz. Japończycy władają oprócz tego bardzo biegle językiem chińskim, co jest rzeczą niezbędną w Mandżuryi. Wedle obliczeń tego dostojnika chińskiego, Japończycy mają już w Mandżuryi około 300.000 wojska i są w stanie liczbę swoich wojsk jeszcze powiększyć. Chińczyk ów nazwał Japończyków „złośliwemi małpami“, z których żadna nie zasługuje na zaufanie, gdyż nawet swoich przyjaciół, Anglików, wyprowadzają w pole.

KRONIKA

Lwów, 23 czerwca.

— **P. Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Dylewski wyjechał na wizytacyę sądu obwodowego w Tarnopolu.

— **Superior** ks. Jezuitów we Lwowie ks. Włodzimierz Piątkiewicz, złożył dziś urząd

---

55)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

XII.
(Ciąg dalszy).

Pochyliła się ku Maruchnie i, patrząc bystro w jej oczy, dodała:

— A o tę sprawę z biskupem wileńskim bądźcie bez obawy.... Obróci się to wszystko inaczej, gdy zostanę polską królową....

Lekki okrzyk radości wydobył się z piersi Maruchny.

— Jakto? — zawołała — czyżby Wasza Wysokość....

— A tak! a tak!... — przerwała, śmiejąc się margrabina. — Widzisz.... stroniłaś odemnie tak długo i nic nie wiesz!... Zaszły zmiany.... Królewicz Jakób lada dzień tu będzie, zamieszka u margrabiego de Gravelle.... Wszystko już ułożone.... na razie w ścisłej przed elektorem tajemnicy.... Ślub odbędzie się w Warszawie tej jeszcze jesieni, a niebawem wyruszymy do Birż....

Szczenicka uszom własnym wierzyć nie chciała. Najgorętsze jej marzenia, dawno żywione, których ziszczenia już nawet spodziewać się nie śmiała, spełniały się wszystkie...

Z wielkiej radości mówić nie mogąc, całowała z uniesieniem ręce i kolana margrabiny. A ta śmiała się aż do łez.

— Widzisz! widzisz!... — powtarzała, wśród wybuchów śmiechu. — A ty myślałaś, Maro, że ja chcę tamtego.... Neuburskiego Karola! cha! cha! Tak mi się zrazu zdało... stary elektor chciał.... Ale gdzie zaś.... to biedak jest.... a Jakób — królewicz, niewątpliwie król.... cha! cha!...

Nagle spoważniała.

— Teraz — rzekła — trzeba wszystko mądrze ułożyć. Królewicz lada dzień tu przybędzie, oczywiści *incognito*.... Nie chcemy, iżby elektor wiedział przed czasem, bo on w skrytości myśli jest za bratem cesarzowej.... Oczywiście!... Przeto, Maro, tajemnica!.... Gdy ci powiem, że przybył, będziesz czuwała.... W poselstwie francuskiem jest jeszcze sekretarz Rébénaka — Poussin... Znasz go?

— Znam dobrze — potwierdziła Maruchna.

— Otóż pójdziesz do Poussina i wraz z nim wprowadzisz tutaj królewicza... tu, do mnie....

Szczenicka szeroko otworzyła zdumione oczy.

— Jakto? tu? do Waszej Wysokości?... to niepodobna!...

Z oczu margrabiny strzelił nagły błysk gniewu. Ona nigdy i w niczem nie znosiła oporu. Tupnęła nóżką.

— Tak musi być! — zawołała — ja tak chcę!... Elektor nie powinien, nie może wiedzieć... Zobaczę się z królewiczem tu, a potem w ogrodzie Krauta.... Przecież nie jestem dzieckiem i wiem, dlaczego tak czynię....

Wstała i prostowała swą wspaniałą postać, wyciągając ramiona. Cudowne jej, dziewicze kształty rysowały się wyraźnie pod materyą sukni.

— Znużona jestem, Maro, bardzo znużona — rzekła, ziewając. — A tu jeszcze Chwałkowski ma przyjść w ważnej sprawie. Podobno i on jakieś pisma z Warszawy otrzymał.... Więc idź, Maro, spocznij!... O tem, com ci rzekła, bratu swemu jeszcze nie mów. Jutro sama mu powiem.... Jeno niech jutro przyjdzie... o południu...

Na ustach margrabiny igrał dziwny uśmiech, gdy dodała:

— A przed uśnięciem pomyśl, jak to będzie wspaniale, gdy ja będę królową, a ty pierwszą ochmistrzynią dworu w Warszawie!...

Szczenicka wyszła z pochyloną głową, zgnębiona. Bolała ją, upokarzała wyznaczona jej w tej sprawie rola, a pomimo ułudnych słów margrabiny czuła, że pomiędzy nią a jej dawną wychowanką wyrosła jakaś zapora; domyśliwała się intrygi. Skoro Ludwika postanowiła poślubić królewicza Jakóba, pocóż tajemnica, której elektor nie znosił?... Długo w noc biedziła się z myślami, usnąć nie mogąc.

Tymczasem wnet po wyjściu Szczenickiej, wsunął się do komnaty Chwałkowski. Był bardzo pomieszany. Zaufany doradca i marszałek dworu margrabiny zbliżył się do niej śmiało.

— I cóż? i cóż? — spytał.

— Powiedziałam, co ma czynić.... Poszło jej to nie w smak.... ale dopełni....

— To dobrze. Działać trzeba stanowczo.... Książę Anhalt, listem króla ujęty, już się niemal zupełnie na stronę królewicza przychylił i elektora podmawia.... Elektor widocznie zaczyna się chwiać.... Ale gdy się dowie, że królewicz potajemnie zaloty czyni, zniechęci się zupełnie....

— O, ja go znam.... nie daruje mu tego nigdy! — potwierdziła margrabina: — wasz plan, jak zwykle, mądry.

Chwałkowski się skłonił.

— Obmyśliłem już wszystko.... Tajemnicę pobytu królewicza w Berlinie zdradzi przed elektorem jego marszałek nadworny, Grumkow.... Z tej strony możemy być spokojni.... Ale jest inne niebezpieczeństwo, które zażegnać trzeba....

— Jakie? — przerwała żywo margrabina.

— Otrzymałem wieści, że książę Karol przybywa....

Twarz margrabiny spłonęła rumieńcem.

— Nareszcie!... — szepnęła, chyląc głowę w pomieszaniu.

Dłonią cisnęła mocno bijące serce.

Chwałkowski patrzał na nią z lekceważącym nieco uśmiechem.

— Tak... — rzekł. — Ale niepodobna dopuścić, iżby się tu z królewiczem spotkali. Książę neuburski ukrywać się nie może; on winien przybyć jawnie, wprost do elektora, gdy tamten ujedzie. Trzeba wysłać kogoś naprzeciw, aby go powstrzymał.... Inaczej wszystko popsuć się może....

Margrabina głowę żywo podniosła i już zaprzeczyć chciała, ale Chwałkowski szybko dorzucił:

— Niepodobna stawiać Jego Elektorskiej Mości w tak trudnej pozycyi pomiędzy bratem cesarzowej a synem królewskim. Gdyby przyszło tu między nimi do starcia, a przyjśćby musiało, wybór stałby się niemożebny.... obadwaj dostaćby musieli rekuzę.... Księcia Karola powstrzymać trzeba.

— Tak... — trzeba... — potwierdziła margrabina, przekonana argumentami marszałka.

— Największa trudność w tem, — ciągnął Chwałkowski — że nie wiem kogo słać.... Nikogo z widniejszych dworzan nie można, bo elektor ma teraz oczy na wszystko otwarte i służbę codziennie liczy....

— Wiem już! — zawołała nagle margrabina, klaszcząc w dłonie. — Jutro ma tu do mnie przyjść brat Szczenickiej, Łyszczyński; polecili mi go w listach hetman Sapieha i Lubomirski marszałek, jako tego, który przez nich wysłany jest, iżby królewiczowi przeszkadzał.... Dotychczas nie wzywałam go, bom niezbyt ufała bratu Szczenickiej, Sobieskim przychylnej, ale teraz ponownie Sapieha pisze mi, za Łyszczyńskiego ręcząc. Więc go na jutro wezwałam.... Jegoby można słać naprzeciw księżcia....

— Dobrze, — potwierdził Chwałkowski — nie zna go tu nikt.... I ja o nim słyszałem.... Będzie wierny, bo o jego głowę tu chodzi.... Dodam mu swego dworzanina, który księcia pozna....

— Och! — zawołała margrabina — któżby go nie poznał?... On taki piękny.... wspaniały!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

i wyjeżdża do Rzymu do kuryi generała zakonu. Wicesuperiorem został ks. Szczepan Skołdycki.

— **Ankieta** w sprawie reformy powszechnej ustawy cywilnej, w której wezmą udział oprócz adwokatów lwowskich, także i adwokaci zamieszkali na prowincyi, odbędzie się w najbliższym czasie we Lwowie, staraniem tutejszego Tow. prawniczego.

— **Sprzedaż róż na placu powystawowym.** Prof dr. Bronisław Radziszewski, prezes komitetu budowy kolumny Mickiewicza, ofiarował — jak już przed kilku dniami donieśliśmy — cały tegoroczny zbiór najrzadszych róż ze swego ogrodu na rzecz budowy kolumny. Sprzedaż róż tych rozpoczęła się podczas otwarcia jarmarku i odbywać się będzie obecnie codziennie od rana do wieczora w sklepie p. Kazimierza Lewickiego przy placu Maryackim, od południa zaś w pawilonie *Słowa Polskiego* na placu jarmarku.

Cena jednej róży bez różnicy gatunku wynosi 20 h.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Dyrekcya komitetu jarmarku wyrobów krajowych na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła znieść wstępy do pałacu sztuki pod warunkiem, jeżeli wystawcy zobowiążą się pokryć przeciętny dochód dzienny ze wstępów w kwocie 60 K.

Posiedzenia dyrekcyi odbywać się będą co poniedziałku od godziny 6 wieczorem w biurze jarmarku.

Komitet egzekutywny jarmarku wyrobów krajowych tworzą pp.: Szydłowski, Epler, Wolfram, Czechowicz i Aleksander Lewicki, rozdzielanie zaś miejsc w głównym pawilonie należy wyłącznie do dr. Eplera.

— **Wiec** obywatelski, odroczony przeszłej niedzieli z powodu otwarcia jarmarku wyrobów krajowych, odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem w sali ratuszowej. Radny p. Hudec wygłosi referat „O drożyźnie".

— **Na placu** powystawowym koncertować dziś będą od godziny 5—6 kapela Zakładu sierót izraelickich, a od godziny 6—8 wieczorem orkiestra 95 p. p.

— **W liceum** żeńskiem p. Maryi Zagórskiej (ul. Czarnieckiego 1, I piętro), można oglądać roboty ręczne i rysunki uczenic w dniach 25 i 26 b. m. (w sobotę i niedzielę).

Egzamina wstępne tak do liceum, jak do szkoły 10-klasowej wydziałowej i ludowej (posiadających prawo publiczności) odbędą się dnia 27 b. m.

— **W wyższym** zakładzie naukowym p. Amelii d'Endel we Lwowie zakończono rok szkolny dnia 21 b. m. popisem uczenic urozmaiconym deklamacyami, grą na fortepianie i śpiewem.

— **Sprostowanie.** W artykuliku, zamieszczonym wczoraj w „Notatkach literacko-artystycznych" p. t.: „Muzeum im. Lubomirskich" zaszła omyłka druku, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie, zamiast jak było w rękopisie: „z tem ciepłem i pietyzmem, jakie się należą świadkom przeszłości naszej, wymowniej nieraz mówiącym o niej krwawą rdzą na szabli lub s z r a m ą n a s t a r y m p o r t r e c i e", wydrukowano: „lub s z r a m i e na starym p i s t o l e c i e".

Sprawa kolei konnej. Sekcya finansowa Rady miejskiej odbyła wczoraj wieczorem czterogodzinne posiedzenie, na którem przeprowadziła szczegółową rozprawę nad referatem posła dr. Byka w sprawie wykupna kolei konnej. Przemawiali pp.: dr. Aschkenaze, dr. Dziwiński, dr. Lilien i dr. Roszkowski przeciw wykupnu, zaś dr. Ciesielski, dr. Głąbiński, Hudec, Lewicki, dr. Lisiewicz i dr. Rutowski za wykupnem.

W głosowaniu 12 głosami przeciw 4 sekcya finansowa oświadczyła się za wykupnem tramwayu konnego za cenę 900.000 K. Niektórzy z mowców, zasadniczo będący za wykupnem, stawiali cenę wykupna na 600—700.000 K.

Rada miejska będzie nad sprawą wykupna obradowała w przyszłym tygodniu.

— **Obwieszczenie.** W *Gazecie Lwowskiej* z dnia 18 b. m. nr. 138 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1904 5 około 900 aspirantów do c. i k. szkół kadeckich. Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

— **Poświęcenie** i otwarcie nowo założonego sklepu z przyborami szkolnymi akademickiego koła Tow. „Szkoły ludowej" przy ulicy Chorążczyzny 14, odbyło się wczoraj przed południem. Poświęcenia dokonał rektor prof. ks. dr. Fijałek.

— **Dwa** bardzo piękne stoliki wystawiono wczoraj w oknie magazynu Spółki stolarzy lwowskich. Wierzchy stolików inkrustowane, przedstawiają: jeden wizerunek Matki Boskiej, okolony napisem: „O Maryo królowo korony polskiej, módl się za nami!" — drugi znów Kościuszkę na koniu. Stoliki te wykonał 82-letni starzec p. Ekart, b. dzierżawca dóbr z Brodów.

— **Popis** publiczny chłopców i dziewcząt w tutejszym Zakładzie dla ciemnych, przy ulicy św. Zofii 13, odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 10 rano.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Władysława Webera, byłego dyrektora drukarni *Gazety Lwowskiej*, odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

△ **Zgubiono.** Pani M., żona profesora Uniwersytetu lwowskiego, zgubiła wczoraj w przechodzie z ul. Kościuszki przez Marszałkowską na ul. Mickiewicza brylant z pierścionka, wartości 600 K.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Z balkonu II piętra realności przy ul. Kazimierzowskiej 21 spadł wczoraj po południu na bruk dziedzińca zarobnik Jan Mykietyn, potłukł się ciężko i złamał nogę. Pogotowie Tow. ratunkowego, po prowizorycznem zaopatrzeniu, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Tajemnicze zniknięcie.** Marya Konopka, zamieszkała we wsi Zamarstynowie, doniosła wczoraj policyi, że narzeczony jej, 37-letni Hieronim Kosturek, ogrodnik u pp. Szołdraczyńskich w Jabłonkach, wyjechawszy ztamtąd przed dwoma tygodniami w kierunku do Lwowa, znikł od tego czasu bez śladu. Kosturek w chwili wyjazdu miał mieć przy sobie 400 K. gotówką, oraz książeczkę gal. Kasy oszczędności na 3800 koron.

△ **Rabunek w jasny dzień.** Na placu Benedyktyńskim napadło wczoraj po południu dwóch drabów na przechodzącego tamtędy woźnego pocztowego Jana Bałudę i w chwili, gdy jeden z nich przycisnął z całej siły Bałudę do muru, drugi wydarł mu tymczasem z kieszeni srebrny zegarek z łańcuszkiem. Jednego z rabusiów, notowanego złodzieja Wilhelma Kreinera schwytano i odebrano mu zrabowany zegarek. Drugi rabuś zdołał zbiedz.

△ **Pożar.** Dziś w południe wybuchł we wsi Kleparowie groźny pożar, który zniszczył kilkanaście budynków mieszkalnych i gospodarczych. Lwowska miejska straż pożarna wyjechała na miejsce pożaru. W akcyi ratunkowej odniosło dwóch mężczyzn poparzenia.

△ **Szalona jazda.** Trzej praktykanci ślusarscy z fabryki wag p. Jana Stankiewicza, wioząc wczoraj po południu na wózku z placu powystawowego nader stromą ulicą Poniatowskiego wagę decymalną, urządzili sobie szaloną jazdę, której omal nie przypłacili życiem. — Wsiadłszy na wózek, poczęli zjeżdżać na nim w szalonym tempie w dół ulicy. Na skręcie ulicy wózek jednak wywrócił się nagle, przygniatając swym ciężarem lekkomyślnych chłopców. Wezwana stacya ratunkowa stwierdziła u jednego z chłopców, Franciszka Goldmanna, złamanie nogi i ciężkie potłuczenie, drugi chłopiec, Władysław Koparnicki, ma złamane żebro i wybite zęby, trzeci zaś, który na widok nadjeżdżającego pogotowia stacyi ratunkowej zbiegł, wybił sobie o obok rosnące drzewo kilkanaście zębów.

Goldmana i Koparnickiego po prowizorycznem zaopatrzeniu odstawiono do szpitala powszechnego.

△ **Samobójstwo.** W lasku przy ul. Zamkowej, naprzeciw realności pod l. 12 odebrał sobie wczoraj wieczorem życie, powiesiwszy się na gałęzi drzewa, Łukasz Szwyc, latarnik miejski. Komisya policyjno-lekarska po spisaniu protokołu poleciła odstawić zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miała być nędza.

△ **W stawie** Pełczyńskim wyłowiono dziś martwe zwłoki 13-letniego Grzegorza Kolesy, który przed trzema dniami znikł z domu swego ojczyma Pawła Czerkasa, właściciela sklepiku przy ul. Krótkiej 5.

Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** P. Bazylemu Szwedzickiemu w Glińsku obok Żółkwi skradziono onegdaj 6 srebrnych łyżeczek, znaczonych literami H. S. z koroną.

Za usiłowaną kradzież dzwonka srebrnego z kościoła OO. Jezuitów, aresztowano wczoraj 18-letniego terminatora szewckiego, Józefa Zawadzkiego.

W sklepie Adolfa Rechena przy ul. Karola Ludwika przytrzymano wczoraj niejaką Helenę Zaszkiewicz na kradzieży bielizny i krawatek. Osadzono ją na razie w aresztach policyjnych.

— **Kościół św. Trójcy w Okopach,** który spłonął w czasach konfederacyi barskiej, pozostał niemal przez dwa i pół wieku w zapomnieniu. Dopiero przed kilkunastu laty, dzięki inicyatywie marszałka powiatu borszczowskiego, Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego, utworzył się komitet, który niezmordowaną wytrwałością i zapobiegliwością, drogą publicznych składek doprowadził wreszcie do odrestaurowania tej starożytnej świątyni Pańskiej. W przyszłą niedzielę, **dnia 3 lipca odbędzie się poświęcenie** tego kościoła, na którą to uroczystość zapowiedzieli swój przyjazd trzej arcybiskupi JEksc. ks. dr. Bilczewski, Teodorowicz i Weber, a także spora liczba osób świeckich ze Lwowa. Komitet — jak nas informują — dokłada wszelkich starań, aby poświęcenie kościoła św. Trójcy w Okopach wypadło jak najwspanialej, a zarazem podniosło ducha wiary i miłości Ojczyzny ludu polskiego, zamieszkującego tę nadgraniczną okolicę. Wszyscy, którzy zechcą swą obecnością przyczynić się do wspaniałości tego aktu uroczystego, znajdą gościnne przyjęcie w domu hr. Borkowskich w Mielnicy lub też w Okopach. Wyjechać potrzeba ze Lwowa d. 1 lipca o g. 10 wieczorem na Tarnopol do Iwania pustego, gdzie przybyłych oczekiwać będą podwody z Mielnicy.

— **Z krakowskiego „Tow. oświaty ludowej".** Zarząd główny krakowskiego „Towarzystwa oświaty ludowej" odbył w dniu 17 b. m. pod przewodnictwem prezesa ks. dr. Spisa posiedzenie, celem ukonstytuowania się na podstawie § 10 statutu. Wiceprezesami wybrano dr. Antoniego Malkiewicza i Seweryna Udzielę, sekretarzami: dr. Sebastyana Stafieja i Stanisława Polaczka; podskarbimi: Konrada Mościckiego i Mieczysława Sandeckiego. Następnie dokonano wyboru 5 komisyj, t. j. skarbowej, organizacyjnej, czytelnianej, teatralnej i wydawniczej.

— **Z Monasterzysk** donoszą, że strejk robotników murarskich został już zażegnany.

— **Egzamin dojrzałości** w krakowskiej I. Szkole realnej odbył się w dwóch oddziałach. W pierwszym oddziale przewodniczył dr. August Witkowski, prof. Uniw. Jagiell., w drugim radca Dworu p. Jan Franke, inspektor szkół.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali w I. oddziale: Adamek Jan, Alszer Franciszek, Augustynek Franciszek, Bogdani Czesław, Bold Józef (z odzn.), Broś Józef, Bonarek Tytus, hr. Chomętowski Jan, hr. Chomętowski Stanisław, Dawidowicz Teodor, Dolański Seweryn (z odzn.), Dunin Władysław, Dankowski Stanisław, Dembowski Wiktor, Fargel Henryk, Fraenkel Arnold, Gleisner Leopold, Grabowski Kazimierz, Hintzinger Maryan, Hołubowicz Adam, Hałaciński Mieczysław, Jackowski Felicyan, Kańczak Wincenty, Knauer Władysław, Knybel Józef, Kovats Marceli, Kraut Engelbert, Kräutler Ignacy, Kwiatkowski Tadeusz, Kwiatkowski Stanisław, Kucz Zygfryd, Lammel Kazimierz, Lamensdorf Stefan, Leonhard Władysław, Lewinger Izydor, Liebeskind Karol, Łaszkiewicz Edward, Madeyski Witołd, Mandler Mojżesz, Mazurkiewicz Maksymilian, Michalski Kazimierz (z odzn.), Mikeska Alfred, Molek Leon, Moor Ignacy, Mylius August, Patoczka Rudolf, Pileski Julian, Reuss Adam, Salibill Józef, Schieberl Franciszek, Spitzer Stanisław, Szymeczek Artur, Ziętarski Bogdan, Rąb Jan (ekst.);

w oddziale II: Bolina Zygmunt, Chila Jan, Cholewa Stanisław, Chrapczyński Władysław, Chwalibóg Józef, Dziób Jan, Feliksiewicz Rudolf, Fiber Konstanty, Flis Tomasz, Gałas Władysław (z odzn.), Grelowski Karol, Hein Aloizy, Infeld Hirsch, Knoll Maryan, Kokesz Jan, Kosydarski Jan, Kozubski Karol, Krzemień Józef, Kurowski Stanisław, Misiński Juliusz, Pachoński Władysław, Palczewski Stefan, Pitzele Szmul, Podraza Ignacy, Prochownik Franciszek, Protschke Jan, Przybylski Michał, Radwanek Alfred, Reifland Karol, Rimler Edgar, Ritterman Chaim, Skalski Tadeusz, Stępiński Mieczysław, Thomas Franciszek, Trzop Zygmunt, Walaszek Stanisław, Weber Andrzej (z odzn.), Weber Chain, Weksner Tobiasz (z odz.), Wiesiołowski Roman, Zawiliński Włodzimierz, Ziembiński Jan, Zopoth Stanisław, Gotesman Izrael (ekstern.), Spett Alfred (ekster.).

Egzamin dojrzałości w III gimnazyum w Krakowie odbył się w dniach od 6—17 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Antoniego Pazdrowskiego, dyrektora IV gimnazyum w Krakowie.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Ader Izaak, Baj Jan, Bałanda Kazimierz, Bąbała Stanisław, Bialikiewicz Stefan, Bojanowski Henryk (z odzn.), Buzek Jerzy (z odzn.), Bytomski Feliks (z odzn.), Chęciński Albin, Denker Jerzy, Dębowski Franciszek, Dobrzański Celestyn, Drapella Kazimierz, Drozdowski Edward (z odzn.), Duda Józef, Dudek Stanisław, Gadomski Tadeusz, Gąsienica Stanisław (z odzn.), Giełczyński Wiktor, Goldmann Naftali, Gólski Wiktoryn (ekst.), Gruszecki Wojciech, Habliński Tadeusz, Hajduk Feliks (z odzn.), Herlingdr Fryderyk, Hniłko Antoni, Konopka Zygmunt, Kopczyński Leon, Kotarba Stanisław, Kowalski Stanisław, Kowalski Zygmunt, Kowanetz Franciszek, Leszczycki Kazimierz, Leszko Władysław, Malinowski Aloizy, Marfiak Ferdynand (ekst.), Mazanek Mieczysław (ekst.), Novak Stefan, Owczarzak Józef, Pařizek Józef, Paszkowski Bolesław, Pawlica Władysław, Pawliger Löbel, Pniewski Witold, Polaczek Tadeusz, Robel Jan (z odzn.), Rosenstock Salomon, Rzepecki Jan, Senisson Stanisław, Stróżyński Antoni, Syska Stanisław (z odzn.), Szyszka Michał, Swierz Stanisław, Switalski Adam, Tretiak Andrzej (z odzn.), Trzeciak Stefan (z odzn.), Turnau Lucyan (z odzn.), Weber Rudolf, Widuch Piotr, Wilczyński Stanisław, hr. Wolański Franciszek, Wołłowicz Michał (ekst.), Wurzel Stefan (ekster.), Wyspiański Witold, Zieliński Marcin.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 8 uczniów publicznych i 1 eksternistę; reprobowano na rok 1 eksternistę.

— **Wyścigi kłusaków w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia: W d. 21 b. m. w głównym biegu, mianowicie w biegu o drugą nagrodę państwową, przyszła na torze kłusaków jako pierwsza do mety i nagrodę wzięła ciemnokasztanowata klacz „Ama Z", ze stadniny „Wola" (własność JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego). „Ama Z." urodzona jest i wychowana w kraju, prawdziwie zatem „polski koń". Bieg wzięła bardzo łatwo.

— **Handlarze żywym towarem.** Z Berlina donoszą: Tutejsza policya wpadła na trop rozgałęzionej bandy handlarzy żywym towarem, którzy pod pretekstem angażowania szansonistek do Rossyi, wysyłali dziewczęta do Mukdenu i Charbina do domu rozpusty.

— **Rozbójniczy napad na pociąg.** Do *Berliner Tagbl.* donoszą z Nowego Jorku, że w pobliżu Beormouth (w stanie Montona) napadli rozbójnicy na pociąg kolei „Pacific" i rozbiwszy w nim kasę, skradli 65.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek „Papla", komedya w 3 akt. Edmunda See.

W piątek po raz czwarty „Trzysta dni", krotochwila w 3 akt. przez P. Gavault i Roberta Charcey.

W sobotę, przedstawienie popularne, po cenach zniżonych, „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach M. Gorkijego.

W niedzielę po raz piąty „Trzysta dni", krotochwila w 3 akt. przez Pawła Gavault i R. Charcey.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Kosowie.

Kosów, dnia 21 czerwca.

(Od naszego korespondenta).

Huculszczyzna to odrębny w swoim rodzaju teren stosunków gospodarczych, społecznych i obyczajowych, nietylko etnograficznie bardzo ciekawy, ale i pod każdym innym względem typowy. Ziemia piękna i lud piękny, choć wielostronnie degenerowany i materyalnie coraz biedniejszy.

Przed laty hucuł-pan na połoninach wypasający tysiące sztuk owiec i setki sztuk bydła, dziś zeszedł wskutek rozdrobienia gruntów i wyzysku całej armii lichwiarskich, specyalnie huculskich prywatnych i spółkowych lichwiarzy do poziomu materyalnego ubogiej ludności górskiej. Przywiązanie fanatyczne do ziemi rodzinnej, której porzucenie choćby na czas jakiś przepłaca jak wiadomo śmiertelną tęsknicą, nie dopuszcza do takiej emigracyi za chlebem, do jakiej uciekają się górale w innych okolicach kraju. Nie pozostaje więc dla hucuła innego wyjścia jak przemaganie wrodzonej bierności i odwiecznego marzycielstwa i brania się do przemysłu. Jeżeli więc gdzie, to tutaj w tych okolicach kraju akcya zmierzająca do rozbudzenia żywszej pracy przemysłowo-wytwórczej ma prawdziwie aktualną wartość i pierwszorzędne znaczenie.

W tej myśli ludzie dobrej woli pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej kosowskiej p. Rozwadowskiego pochwycili myśl, rzuconą przez lwowskie biuro reklamy projektowanej „Ligi Pomocy przemysłowej" i z okazyi zjazdu Towarzystwa gospodarskiego urządzili obok wystawy bydła i koni, wystawę przemysłu huculskiego. Zobaczmy, jak się z tego zadania wywiązali:

Nad brzegiem modrej Rybnicy, u stóp Michałka, okrytego pięknym lasem szpilkowym, widzimy nadzwyczaj barwny i żywy obraz życia huculskiego, przybranego w odświetną szatę wystawy. Duży budynek nowej szkoły ludowej mieni się w słońcu tęczą barwnych flag; dookoła budynku wystawy malowniczy kolorowy tłum huculskiego ludu skupiony obok wozów, bydła i koni, spogląda z dumą na licznych przybyszów z miasta, podziwiających piękny strój huculski, wspaniałe bydło i rasowe konie.

Przy wejściu na wystawę ścisk największy. Tu jeden z najsławniejszych „Trembitów" watahów huculskich, Kostyn, Łepksiuk, z Czerchanówki wygrywa na dwumetrowej trembicie melodyę, naśladującą łudząco śpiew skowronka. Po drugiej stronie budynku dwaj kobziarze Teodor Skrybląk i Koźma Michajluk z Jaworowa dmą w kobzy, których brzęczenie, zmieszane z gwarem ludzi, rykiem bydła, rżeniem koni, daje oryginalną huculsko jarmarczną harmonię.

Przy tym akompaniamencie wchodzimy do budynku wystawy. Zasłużony dla miejscowego i okolicznego tkactwa, rzutki i jak zauważyłem cieszący się zasłużoną sympatyą i zaufaniem hucułów kierownik miejscowej szkoły tkackiej p. Jamróz, wita nas u wstępu do sali, zawierającej wyroby tkackie. Tutaj wpadają zaraz w oko barwne i trwałe wyroby krajowej szkoły tkackiej w Kosowie: kilimy, fartuszki, obrusy wzorzyste t. zw. zawoje bukowińskie, noszone przez kobiety tutejsze, t. zw. plecionka dr. Tarnawskiego na kostyumy i bieliznę kąpielową, kanwa lniana do haftu i t. d. Obok leżą i wiszą na ścianach kilimy i werety tkacza Dmytra Pruchnickiego z Kosowa i mniejszych tkaczów z Moskalówki, Manasterska i t. d., kołce włosiste p. Lewandowskiej z Jaworowa (p. Kosów) i takie same wyroby nakładcy p. Mordka Stadlera z Jaworowa.

W tej samej sali spotykamy na ścianach rozwieszoną bogatą kolekcyę fotografij

zakładu „Maryli“ z Kołomyi, przedstawiających typy i widoki huculskie. Obok zastanawia nas kolekcya wyrobów, których przeznaczenia na pierwszy rzut oka nie łatwo poznać. To siatki do fryzur damskich, robione z włosów ludzkich przez kilkadziesiąt dziewcząt izraelickich. Stworzenie tej produkcyi domowej, która przyniosła w ostatnich trzech latach, jak nas informują kierownicy wystawy, około 60.000 kor. zarobku ubogim dziewczętom, to zasługa p. Juffego, kierownika miejscowej szkoły fundacyi br. Hirscha. Przyrząd do robienia tych siatek bardzo prosty — igła mosiężna i dwie blaszki aluminiowe. W dalszym ciągu oglądamy piękne rzeźby religijne p. Machnycza, ucznia szkoły zakopiańskiej, który osiadł w Kosowie, malowane przez p. Hładkiego z Jaworowa.

W jednej z mniejszych sal zdobi ściany bogata kolekcya rzeźbiarza amatora p. Widepula, miejscowego kasyera salinarnego, który w szlachetnem zamiłowaniu do ręcznej pracy stworzył prawdziwe cacka galanteryjne, kombinując robotę piłeczkową z subtelną rzeźbą. Serdaczki (zwane tam keptarki) na wzór zakopiańskich pięknie na suknie krajowem haftowane, przynoszą zaszczyt p. Blizińskiej.

Najobfitszą w przedmioty typowo huculskie jest sala trzecia. Tutaj różnorodność wystawionych artykułów rzeźby, ceramiki, wyrobów cyzelersko-inkrustacyjnych w połączeniu z bogactwem motywów, na wyrobach nowych i licznych przedmiotach muzealnych, dostarczonych przez prywatnych zbieraczy, stworzyła obraz rzadkiej wartości informacyjnej i dydaktycznej.

W gustownem i umiejętnem ugrupowaniu spotykamy laski i toporki sławnych na cały kraj artystów z Jaworowa Wasyla i Mikołaja Skryblaków, Mekadeniuka z Jaworowa, Wasyla Dewdiuka ze Starego Kosowa, pistolety Ilka Piszczuka z Riczki, talerze, puszki i drobiazgi inkrustowane Mikołaja Jakobiuka z Krzyworówni, wyroby mosiężne Hawryły Diwczuka i Dmytra Dutczaka z Brustur, prześliczny stół inkrustowany cisem Mikołaja Skryblaka (zakupiony za 400 K. przez prof. dr. Hruszewskiego ze Lwowa), dalej uderzają oryginalne wyroby skórzane Łukima Jakobiuka z Riczki, paski i kapciuchy na tytoń B. Pruchnickiego z Kosowa, dalej dziubeńki, ów nieodłączny artykuł stroju huculskiego, horbotki i opinki wyrabiane przez kilkudziesięciu wytwórców, zatrudnionych przez głównego nakładcę Altera Hillmana z Kosowa, wyroby pończoszkowe i paciorkowe (szlarki na szyję zwane „gierdany“) Naści Bukatczuk z Kobak i Kremieniuka z Monasterska.

Pouczającym i interesującym jest dział muzealny, reprezentowany przez zbiory t. zw. „starowidzkich riczy“, dostarczony na wystawę przez artystę malarza Maszkowskiego z Żabiego, który wystawił także piękne obrazy swego pędzla o motywach huculskich; są to spinki, łyżki, sypiałki, pierścienie, prochownice, lulki, pisanki i t. p. W dziale etnograficznym zebranym przez komitet wystawy przestawiono przybory kościelne stroje z różnych okolic huculszczyzny, pisanki i t. p. Szkoła żeńska ludowa w Kosowie wystawiła staranne roboty ręczne swych uczenic, a szkoła ludowa w Jaworowie, kierowana przez p. Lewandowskiego, wyroby slöjdu, jak terlice na siodła, laski, meble, naczynia i t. p. Dr. Tarnawski, znany dobroczyńca ludzkości, jako twórca wspaniale rozwijającego się zakładu leczniczego w Kosowie, wystawił swoje znakomite konserwy jarzynowe i owocowe; młyn zaś p. Hermana Jakla z Kut wystawił mąki i krupy.

Wyroby ceramiczne reprezentują Tomasz Napp z Kut (uczeń szkoły kołomyjskiej) i Piotr Koszak z Pistynia, wyroby koszykarskie wystawił p. Mikołaj Markiewicz z Kut.

Tyle co do wystawy przemysłowej, w której lwią część pracy i zasług dźwigali p. Gruber, urzędnik sądowy, dając tem piękny przykład swoim kolegom w innych miastach kraju i p. Majeranowski, kierownik miejscowej szkoły.

O dziale rolniczym t. j. o wystawie bydła i koni pisać będą pewnie inni fachowi sprawozdawcy, ja ze swej strony zaznaczyć chyba muszę, że pora dla tej wystawy nie była odpowiednia, bo najwięcej bydła i koni huculskich obecnie jest na połoninach.

O wiecu przemysłowym, który odbył się tutaj w dniu 20 b. m. i o pobycie na wystawie księcia Hohenlohego, prezydenta Bukowiny, doniosę wam w drugim liście. *(o).*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawy naftowe. „Standard Oil Comp.“ założyło „Rumuńskie Towarzystwo naftowe“ z kapitałem 2½ miliona lei. Statuta zostały już przedłożone rządowi rumuńskiemu.

Gorzelnie w Królestwie Polskiem. Według sprawozdań warszawskich zarządów akcyzy o postępie produkcyi gorzelnianej do dnia 14 lutego r. b. w Królestwie Polskiem funkcyonowało 354 gorzelni, które wyprodukowały 3,730.758 wiader spirytusu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w południe na osobnem posłuchaniu byłego włoskiego ambasadora przy Najw. Dworze hr. Nigrę. Tenże wręczył Monarsze pismo odwołujące go z posady w Wiedniu i podziękował za brylanty do wielkiego krzyża św. Stefana, nadane mu przez Najj. Pana z okazyi ustąpienia. Hr. Nigra otrzymał zaproszenie na wczorajszy obiad dworski, w którym wzięli także udział nowy ambasador włoski ks. Avarny i członkowie włoskiej ambasady.

Z okazyi przybycia do Wiednia misyi tureckiej, Najj. Pan nadał ambasadorowi tureckiemu Mahmud-Nedmi i przewódcy misyi marszałkowi polnemu Szakir-baszy, wielką wstęgę orderu Leopolda, generałowi dywizyi Ramy-baszy order Żelaznej korony I. klasy, a adjutantowi Nedi-bejowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

W Ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się przedwczoraj konferencya między hr. Gołuchowskim, Prezesem gabinetu dr. Koerberem i węgierskim prezydentem ministrów hr. Tiszą. Przedmiotem narady była kwestya austro-włoskiego traktatu handlowego. Ponieważ austro-węgierscy delegaci już w dniach najbliższych wyjadą do Rzymu, celem przeprowadzenia rokowań o zawarcie traktatu handlowego, przeto okazała się potrzeba ustalenia jednolitego *modus procedendi* dla przedstawicieli obu posłów Monarchów, co też uskuteczniono.

Na życzenie międzynarodowego Zjednoczenia ochrony robotników, założonego w r. 1900 w Paryżu, które już odbyło w Berlinie pierwszą konferencyę, wyszle szwajcarska Rada Związkowa — jak donosi *Polit. Corresp.* — zaproszenia na drugi międzynarodowy kongres, który w miesiącu maju 1905 odbędzie się w Bernie. Wiele krajów już przyrzekło swój udział — w ich rzędzie Niemcy, Austro-Węgry, Belgia, Francya, Włochy, Luksemburg i Holandya. Liczy też na przystąpienie Anglii i Stanów Zjednoczonych. Uchwały przedłożone zostaną w formie traktatu do zatwierdzenia parlamentów odnośnych państw. Między innemi na porządku dziennym znajdują się następujące punkta: 1. Zakaz pracy nocnej kobiet w przedsiębiorstwach przemysłowych. 2 Stała organizacya międzynarodowego biura w Bazylei. 3. Zakaz przerabiania białego fosforu.

Rossyjski dziennik urzędowy ogłasza nominacyę radcy ambasady w Paryżu Naryszkina na ministra-rezydenta rossyjskiego przy Stolicy św.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dziekanem wydziału teologicznego Wszechnicy Jagiellońskiej wybrano ks. prof. dr. Gromnickiego.

Prezydyum sądu karnego zarządziło odroczenie rozprawy o defraudacye w Towarzystwie rękodzielników i przemysłowców do kadencyi wrześniowej.

Dnia 30 b. m. rozpocznie się przed przysięgłymi rozprawa przeciw Sobolewskiemu i Gregorskiemu o zbrodnię rozbójniczego morderstwa na rodzinie Kleszczów w Podgórzu.

Deputacya prezydyum i członków komitetu wystawy metalowej uprosiła wiceprezydenta dr. Lea o przyjęcie godności przewodniczącego komitetu sędziów wystawy.

Wiedeń, 23 czerwca. Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Najj. Pan między innymi gr. kat. biskupa ks. Chomyszyna i członka Izby panów bar. Jerzego Wassilkę.

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Abendpost* z powodu ogłoszonego komunikatu o posiedzeniu posłów młodoczeskich sejmów czeskiego, morawskiego i szląskiego, a mianowicie z powodu zwrotu: „że Prezydent Ministrów dr. Koerber zgodził się, że bez wiedzy Niemców nie będzie wykonywał nawet ustaw istniejących o ile one narodowi czeskiemu lub innym narodowościom nie niemieckim zapewniają równouprawnienie w szkole, urzędach i życiu publicznem“, pisze: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że twierdzenie powyższe jest nieprawdziwe, takiego bowiem przyrzeczenia Prezydent Ministrów nigdy nie dał“.

Potschach, 23 czerwca. Były Minister i prezydent najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego dr. Karol Stremayr zmarł tu wczoraj wieczorem.

(Karol Stremayr jeden z ostatnich członków parlamentu frankfurckiego z r. 1848 i 1849 otrzymał po rozpoczęciu życia konstytucyjnego w Austryi mandat do sejmu styryjskiego, a w r. 1868 mandat do Izby poselskiej Rady państwa. W r. 1870 objął w gabinecie Hasnera, tekę oświaty, którą zatrzymał także w gabinecie hr. Potockiego. Nastepnie tekę ministra oświaty dzierżył w gabinecie Adolfa ks. Auersperga w latach 1871 do 1879. W lutym 1879 po ustąpieniu prezesa ministrów Adolfa ks. Auersperga został zamianowany przewodniczącym Rady ministrów i kierował tymczasowym gabinetem do 12 sierpnia 1879 r. Gdy dnia 12 sierpnia 1879 Najj. Pan zamianował prezesem ministrów hr. Taaffego, dr. Stremayr otrzymał w tym gabinecie tekę sprawiedliwości i na tem stanowisku urzędował do r. 1880. W tym roku podał się do dymisyi. Następnie został zamianowany po ustąpieniu Schmerlinga pierwszym prezydentem najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego. W r. 1901 przeszedł w stan stałego spoczyku. *Przyp. Red.).*

Budapeszt, 23 czerwca. Prezydent ministrów hr. Tisza wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Monachium, 23 czerwca. W Izbie poselskiej uczynił poseł Menninger (należący do wolnego Zgromadzenia) wniosek wystosowania do księcia regenta prośby, aby regencya mogła się zakończyć jeszcze za życia obecnego króla Ottona chorego umysłowo.

Berlin, 23 czerwca. W Prusiech postanowiono zaprowadzić przyboczną radę dla budowli wodnych na wzór istniejącej w Austryi.

Kilonia, 23 czerwca. Wczoraj po południu przybył tu cesarz Wilhelm na spotkanie się z królem angielskim.

Petersburg, 23 czerwca. *Ross. Ag. Tel.* donosi z Bijska (w gub. tomskiej), że w okolicach gór Altajskich niema zupełnie objawów ruchu politycznego.

Belgrad, 23 czerwca. Królowa Natalia ofiarowała na rzecz gminy belgradzkiej yacht „Draga“, który gmina miasta Belgradu ofiarowała jako podarek ślubny zmarłej królowej.

Sofia, 23 czerwca. Celem złagodzenia klęski głodowej w Ochrydzie ofiarował angielski komitet macedoński 200.000 angielskich funtów. Tutejsza ludność zarządziła składkę na ten sam cel.

Paryż, 23 czerwca. Rada generalna departamentu Sekwany wybrała 50 głosami przewodniczącym swym socyalistę Londraina. Nacyonalista Esourielle otrzymał 42 głosów.

Waszyngton, 23 czerwca. Amerykański konsul w Tangerze prosił o nowe instrukcye w sprawie Perdicarisa. Sekretarz stanu Hay odpowiedział, aby przestrzegał instrukcyj poprzednich i bez polecenia z Waszyngtonu nie wysyłał wojska. Konsul powinien zażądać żywego Perdicarisa lub nieżywego Rajzulę.

Tanger, 23 czerwca. Jak słychać, uwolnienie Perdicarisa i Varleya prawdopodobnie znów dozna zwłoki, ponieważ Rajzuli żąda jeszcze dla siebie i swoich towarzyszy listu żelaznego oraz dokładnego oznaczenia miejscowości, do której Perdicaris i Varley mają być odstawieni.

Tanger, 23 czerwca. Pewna francuska firma udzieliła marokańskiemu sułtanowi pożyczki w sumie 70.000 dolarów na wykup Perdicarisa i Varleya z niewoli u Rajzuli.

Nowy Jork, 23 czerwca. Trust okrętowy zniżył ceny jazdy III. klasą. (Jest to odpowiedź na zniżenie przez linię Kunarda ceny jazdy z Nowego Jorku do Anglii na 15 dolarów).

Chicago, 23 czerwca. W Kolosseum otwarto wczoraj narodowy konwent republikański. Wśród hucznych oklasków zebranych odsłonięto portret prezydenta Roosevelta dużych rozmiarów. Minister Root wywodził, że obecny rząd zmniejszył długi publiczne, popierał rolnictwo i przemysł, wybudował flotę, zreorganizował wojsko, na Kubie utworzył republikę, ochraniał neutralność Chin, otworzył dla handlu rozległe pola zbytu. Dalej podniósł Root, że gdyby Europa obawiała się, iż wojna wschodnio-azyatycka może wywołać powstanie w Chinach i powszechną wojnę, zwrócił się niemiecki cesarz z prośbą do rządu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, aby objął kierownictwo akcyi, mającej na celu zacieśnienie granic wojny. Stany Zjednoczone dopięły tego celu na podstawie wspólnego porozumienia.

Chicago, 23 czerwca. Subkomitet republikańskiego konwentu narodowego powziął rezolucyę za cłami ochronnemi.

Chicago, 23 czerwca. Republikański konwent narodowy odbył wczoraj drugie posiedzenie. Odczytano program, który wspomina o działalności republikanów, oświadcza się za utrzymaniem złotej waluty, za silnym rozwojem marynarki handlowej i wojennej, utrzymaniem doktryny Monroego; w programie podniesiono dalej działalność prezydenta Roosevelta i jego osobiste zasługi około administracyi i podniesienia powagi Ameryki na zewnątrz. Pod rządami Roosevelta utrzymuje Ameryka pokojowe stosunki z całym światem; nigdy nie szanowano nas bardziej, niż obecnie. Możemy bez zastrzeżeń poddać administracyę Roosevelta pod ocenę ludu amerykańskiego.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 23 czerwca. Węgierska Izba posłów po dłuższej formalnej dyskusyi przyjęła dziś w trzeciem czytaniu ustawę o regulacyi płac urzędników kolejowych. Następnie przystąpiono do odłożonego wczoraj imiennego głosowania nad przyjęciem do wiadomości odpowiedzi hr. Tiszy w sprawie gałackiej.

Po przyjęciu w imiennem głosowaniu odpowiedź hr. Tiszy do wiadomości, przystąpiła do Izba do drugiego punktu dziennego t. j. dyskusyi nad budżetem za rok 1904. Pierwszy zabrał głos *contra* poseł Komjathy (ze stronnictwa Kossuha).

Miliony Kartuzów.

Paryż, 23 czerwca. W kuloarach Izby deputowanych obiegała wczoraj pogłoska, że rada gabinetowa uchwaliła po ukończeniu przez komisyę śledczą jej obrad spensyonować Lagrave'a. Prace komisyi mają być ukończone w najbliższych dniach. Zeznania Bessona sprawiły powszechnie, nawet u nacyonalistów bardzo przykre wrażenie; zachowanie jego porównują z zachowaniem się Humbertów. Sądzą, że generalny przeor Kartuzów, ks. Rey, nie zjawi się przed komisyą.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 23 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Liaojanu pod datą 21 czerwca: Podług wiarygodnych doniesień Japończycy obecnie nie posuwają się naprzód ku Portowi Arthura Rossyanie mają nadzieję, że twierdza będzie mogła wytrzymać oblężenie, jeżeli jest tylko dostatecznie zaopatrzona w żywność. Generał Kuropatkin zdaje się być wszędzie obecnym. Miał on brać udział w bitwie pod Wafantien wzdłuż frontu wojsk rossyjskich. Jest możliwem, że obie armie japońskie, poparte przez, armię stojącą na północy, każdej chwili się połączą. Sytuacya na północy zdaje się być szczególnie poważną.

Japońskie wojska na półwyspie Liaotungu od 16 b. m. cierpią z powodu ulewnych deszczów, które utrudniają marsze.

Wiedeń, 23 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 644·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 427·50, Akcye Bankvereinu 512·—, Akc. Bodencredit 926·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 636·—, Akcye kolei Południowej 79·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 418·—, Akcye Rima Muranyi 492·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2109·—, Akcye Fabryki broni 478·—, Akcye Tureckie tytoniowe 344·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1060·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 97·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 129.—, Marki 117·35, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Z Wystawy spirytusowej w Wiedniu. Jak nam donoszą, została firma Roessemann i Kühnemann (Oddział dla kolejek wąskotorowych Artura Koppela) Wiedeń-Lwów Praga-Budapeszt za wystawione tamże interesujące urządzenia transportowe odznaczona najwyższą nagrodą, mianowicie złotym medalem państwowym.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Komorowski z Łańcuta, A. br. Lerchenfeld z Warszawy, J. Raczyński z Zawadowa, K. Agopsowicz z Trofanówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. hr. Krasicki z Wołynia, K. hr. Karwicki z Rossyi, M. hr. Borkowski z Mielnicy, K. Garapich z Cebrowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. F. Kalla z Krakowa, J. Tysowicz z Buczacza.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. czerwca 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. czerwca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99·—	99·20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·70	99·90
kwiecień-październik	99·70	99·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	186·—	196·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·—	152·80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·65	183·65
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·—	118·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·75	208·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·75	208·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·75	98·75
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·85	103·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	306·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	[illegible]
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·20	101·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	474·50
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	67·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·50	279·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	744·50	745·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	503·50	505·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	550·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1620·—	1627·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516·50	517·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·50	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	409·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5595·—	5610·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·—	577·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	838·—	841·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	603·—	609·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1060·—	1070·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	412·50	413·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2086·—	2100·—
Schodnicy 500 kor.	613·—	628·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	307·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·25	117·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·30	239·60
Paryż za 100 franków	95·07½	95·20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·10	95·25
Francuskie banki	95·02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	95·25
Ruble	2·53½	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 6118/4 (5166 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Suchej pod następującymi warunkami:

1. Ogólna wartość robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi według kosztorysu okrągło 104.000 kor.

2. Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe a nie suma ryczałtowa.

3. Plany i odpis budowy jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w sekretaryacie Prezydyum sądu krajowego wyższego.

4. Oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie najpóźniej do 6. lipca 1904 do godziny 11 przed południem.

O tej godzinie w powyższym dniu nastąpi otwarcie ofert.

5. Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu sprawiedliwości

6. Każdy oferent winien przed oddaniem oferty złożyć do księgi pieniężnej sądu krajowego wyższego jako wadyum 5% podanej wyżej ogólnej wartości robót.

7. Po zatwierdzeniu oferty zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę.

Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznajmiony, uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy.

Wadyum to stanowić będzie kaucyę za dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8. Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu aktu kollaudacyi przez Ministerstwo sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębioca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. kierownika budowy.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. E. 58/4 (5) (5185 1—3)

Na żądanie Chaima Neuderfera, kupca w Dmytrowicach i Borucha Blazera w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 27. lipca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 3/7 części realności lwh. 1410 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętych Pinkasa Buscha w Załużu, Borucha Buscha w Rawie Ruskiej, Breindli zam. West w Janelnie, Jachecie zam. Braje i nieobjętej masie spadkowej po bł. p: Berli Busch własnych

Cząstki nieruchomości powyższej, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 1328 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 664 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 800/4 (4) (5319 1—3)

Dnia 5. lipca 1904 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 109, 110, 900, 121, 1429, 1668 i 2003 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono 1) lwh. 109 na 6578 kor. 47 hal. przynależności zaś na 101 kor. 60 hal., 2) lwh. 110 na 92 kor. 58 hal. przynależności zaś na 5 kor. 20 hal., 3) lwh. 900 na 1014 kor. 30 hal. przynależności zaś na 36 kor., 4) lwh. 121 na 612 kor. 84 hal. przynależności zaś na 17 kor, 5) lwh. 1429 na na 688 kor. 32 hal. przynależności zaś na 24 kor. 60 hal., 6) lwh. 1668 na 749 kor. 84 hal. przynależności zaś na 40 kor., 7) lwh. 2003 na 191 kor. 23 hal. przynależności zaś na 5 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 4453 kor., ad 2) 65 kor. 19 hal., ad 3) 700 kor. 20 hal., ad 4 419 kor. 90 hal., ad 5) 4?5 kor. ?8 hal., ad 6) 526 kor. 56 hal., ad 7) 1?? kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Śniatyn, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. 778/4 (6) (5249 1—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna, adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 28. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 854 gm. Dalejów wraz z przynależnościami, składającemi się

z 1 pary koni, 1 wozu, 2 bron, 1 pługa, 2 sap, 1 ryskala.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 kor., przynależności zaś na 165 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 497 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. maja 1904.

(5229 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 27. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, kosztowności, dywany i fortepian.

Wtorek 28. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i warstat stolarski.

Czwartek 30. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, wina owocowe, mąka, czekolada i konserwy.

Piątek 1. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepiany i gramophon z nutami.

Sobota 2. lipca 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19. czerwca 1904.

L. 9768. (4386 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Opróżniona składownia tytoniu w Dynowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Sanoku i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 54 trafikantów tytoniowych, składownia połączona jest z trafiką składową.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1433 kor. 96 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 12955 kor. 80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowo mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Dynowie.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do dnia 28. czerwca 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku

Wadyum wynosi 320 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 17. maja 1904.

Bialikiewicz mp.

L. 77.155. (5229 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościniec państwowy w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1904. 1905 i 1906 odbędzie się dnia 5. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1904 wynoszą: w sekcyi drogowej Żółkiew 9828 kor. 51 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1904.

L. 76.475. (5227 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 6. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 6860 kor. 85 hal. za 1795 m^3.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1904.

L. 71.646. (5226 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 13. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: za 1560 m^3 5267 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. E. 1677/4 (6) (5274)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, odbędzie się dnia 22. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnopolu, licytacya następujących nieruchomości w Tonstoługa: a) lwh. 338 z pgr. 912, b) 1/2 lwh. 450 z pgr. 618, 913, 914, 915, 964, 965. 985 i 986, c) lwh. 483 z pgr. 617, d) lwh. 624 z pbud. 13 N. kons. 10 i pgr. 566, 567 i 573, e) lwh 256 z pgr. 634, 646, 498/2, 647 i 710, f) 1/3 lwh. 307 z pbud. N. kons. 25 i pgr. 499/1, g) lwh. 383 z pgr. 635, h) lwh. 343 z pgr. 823, i) lwh. 427 z pgr. 812, k) lwh. 478 z pgr. 830 i 831, l) lwh. 485 z pgr. 751, 752, 784, 785, 819. 987. 988 i 991, m) 5 16 lwh. 317 z pgr. 629, n) lwh. 197 z pgr. 731 i 732 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 300 kor., b) 2650 kor., c) 100 kor., d) 188 kor. 33 hal., e) 4310 kor., f) 225 kor. g) 600 kor., h) 300 kor., i) 300 kor., k) 350 kor., l) 3610 kor., m) 250 kor., n) 1 00 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., b) 1766 kor. 66 hal., c) 66 kor. 66 hal., d) 125 kor. 56 hal., e) 2873 kor. 32 hal., f) 150 kor., g) 400 kor., h) 200 kor., i) 200 kor., k) 233 kor. 32 hal., l) 2406 kor. 66 hal., m) 166 kor. 66 hal., n) 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 5. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 1041/4 (4) (5172)

Dnia 25. lipca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya realności lwh. 389 ks. gr. gm. kat. Hurko.

Realność wraz z przynależytościami oceniona na 1410 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, wynosi 940 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w biurze Nr. 22 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 30. maja 1904.

L. cz. E. 318/4 (4) (5277)

Na żądanie Piotra Basiagi i Katarzyny z Basiagów Mucha, zastąpionych przez pełnomocnika adw. dra St. Feuersteina, odbędzie się dnia 29. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 66 ks. gr. gm k-t Kamionka wielka objętej, składającej się z gospodarstwa wiejskiego z budynkiem mieszkalnym i gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 19194 kor. 68 hal., przynależności zaś na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 13.146 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. E. III. 484/4 (5) (5235)

Dnia 29. lipca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya realności lwh. 795 gminy Delatyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16. czerwca 1904.

L cz. E. 189/4 (8) (5021)

Dnia 26. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 3/20 części posiadłości lwh. 311 ks. gr. gm. Głogów.

Nieruchomość tę oceniono na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3 0 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. II 564/4 (13) (5076)

Dnia 26. września 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6, sądu tutejszego licytacya 21/48 części realności l. k. 5 $7^2/_4$ lwh. 1041/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 8697 kor. 13. hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5106 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddział II.

Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. 1636/4 (5282)

Zobowiązana Ludwika Kostecka w Stanisławowie.

Dnia 1. sierpnia 1904 o godzinie 8 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności lwh 1908 gminy Kałusz objętej zobowiązanej Ludwiki Kosteckiej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9210 kor.

Najniższa cena wynosi 7766 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. E. 569/4 (5) (5271)

Dnia 8. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 17. gr. gm. kat. Bieżdziedza.

Nieruchomość ta w 1/5 części wystawiona na licytacyę jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na 1262 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 841 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 13. czerwca 1904.

L. cz. E. 1896/4 (5283)

Zobowiązany Kieryło Dmytrów (Konrada) w Pojle.

Dnia 22. sierpnia 1904 o godzinie 8 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya dwie czwarte części realności lwh. 498 ks. gr. gm. Pojło objęte wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego stajni z wozownią i stodoły.

Nieruchomość ta wystnwiona na licytacyę jest oceniona na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi 853 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. E. 149/4 (4) (5211)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach w likwidacyi, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 5. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności, objętych lwh. 180 i 375 ks. gr. gm. kat. Wybudów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność obj. lwh. 180 ks. gr. gm. Wybudów na 690 kor., b) realność obj. lwh. 375 tejże księgi gruntowej na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 460 kor., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza niniejszem i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 30. maja 1904.

L. cz. E. 822/2 (75) (5289)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 324 gminy Siemiechów.

Nieruchomość tę oceniono na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 11.850 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie są do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. E. 1610/4 (4) (5273)

Na żądanie Kasy handlowej w Mikulińcach, odbędzie się dnia 15. lipca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya a) ciała tab. obj. whl. 177 gm. Zaścianka z pgr. 416/1 się składającego b) ciała tab. lwh. 212 tejże gm. z pgr. 457/2 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 500 kor., zaś ad b) na kwotę 8.0 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 333 kor. 34 hal., zaś ad b) 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 12. maja 1904.

L. cz. E. VIII. 4378/3 (13) (5276)

Na żądanie Firmy Albert Hahn et Comp. we Wiedniu, zastąpionej przez adw. dr. Izydora Lauterbacha w Drohobyczu, odbędzie się dnia 18. lipca 1904 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya 10% udziału prawa 25 letniej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych Państwu niezastrzeżonych minerałów z podziemia parcel objętych lwh. 437, 1178, 1282 i 1525 ks. gr. gm. kat. Borysław wraz z przynależnościami, składającemi się z 730 metrów rur.

Prawo wraz z przynależnościami, wystawione na licytacyę, jest ocenionem na 14.388 kor.

Najniższa cena wynosi 9592 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego prawa dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjny., inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższem bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 10. maja 1904.

L. cz E. 558/4 (7) (5286)

Zobowiązany Nyta Salpeter, właściciel realności w Kluczowie wielkim.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. p. dr. Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 21. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya całej nieruchomości lwh. 1398 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej, z parceli budowlanej lkat. 608/1 Nr. domu 84 i z parcel gruntowych lkat. 1168/3 i 1169/1 się składającej, dotychczas na imię zobowiązanego Nuty Salpetra zapisanej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, kloaki, kuczy, parkanu i sztachet.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4376 kor. 50 hal., przynależności zaś na 1785 kor. 20 hal., razem na 6161 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi po ustaleniu warunków licytacyjnych 3080 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie.

L. cz. E. 43/4 (4) (5285)

Na dobrowolne żądanie Noego Sonntaga i Izaaka Stemla celem zniesienia współwłasności realności lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej, Wiktoryi Słomianej i spólników własnej, odbędzie się licytacya powyższej realności w sądzie tutejszym, sala Nr. 1 dnia 7. lipca 1904 godz. 10 przed południem.

Wierzycielom na wymienionej realności ubezpieczonym służy dalej prawo hipoteki bez względu na cenę przy licytacyi osiągniętą.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, 9. czerwca 1904.

L. cz. E. 113/4 (6) (5242)

Na żądanie Herscha i Arona Remerów z Uhnowa, odbędzie się dnia 30. lipca 1904 o godz. 9 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya a) całej realności lwh. 917 i b) połowy realności lwh. 1659 gm. kat. Uhnów Zastawie.

Wartość szacunkowa ad a) 11.120 kor., ad b) 1000 kor.

Najniższa cena ad a) 7413 kor. 22 hal., ad b) 666 kor. 66 hal.

Akta i warunki licytacyjne do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 8/4 (7) (5323)

Na żądanie Mariem Schreckenhammer z Rzeczycy, odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 w biurze Nr. III. w Sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 559 gm. Uhłówek objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 300 kor.

Najniższa cena 200 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E. VIII. 1799/3 (31) (5311)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dra Tarnawskiego, odbędzie się dnia 22 lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Przemyślu relicytacya 3/12 części realności lwh. 752 ks. gr. gm. kat. Przemyśl pod lk. 492 w Przemyślu na Zasaniu wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczów, wału i koła z łańcuchem i wiadrem

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 1791 kor. 25 hal., przynależności zaś na 5 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 89. kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 17. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (101) (5260)

Obwieszczenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 24 lutego liczba czynności S. 1/3 otworzony konkurs do majątku Franciszka Kunza właściciela dóbr Hawrylak i Albina Kunza właściciela dóbr Podwerbce uznaje się po myśli §. 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10. czerwca 1904.

Konkursa.

LW. kr. 53.907/04. (5117 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie trzystu (300) koron z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (szkołach rolniczych).

Pobór stypendyum trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającemi mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1904/905 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendyum rozpocznie się od roku 1904/5 a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. lipca 1904 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13. czerwca 1904.
Piotrowski.

L. 72.181/II. (5243 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Wasylkowcach z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 18. czerwca 1904.

L. 3020. (5233 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej Żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowemsiole z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 600 kor. rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowesioło, Obłaźnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Rada, Juseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności mają wykazać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter,
4 znajomość języków krajowych,
5. praktyka lekarska przynajmniej dwuletnia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykackim.

Podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 31. lipca 1904.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Żydaczów, dnia 8. czerwca 1904.

Za Prezesa: Sekretarz:
Hoszowski. K. Peszkowski.

L. cz. Prez. 282 (6/4) (5191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przyjmie dwóch stałych pisarzy za wynagrodzeniem à 2 kor. 20 hal. dziennie.

a) jednego z dniem 1. lipca 1904 do pomocy w hipotece (egzaminowani mają pierwszeństwo),

b) drugiego z dniem 1. października 1904.

Podania udokumentowane do 1. lipca 1904.

Wiśnicz, dnia 17. czerwca 1904.

Lw. 54518/1904. (5118 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi stypendyjnej śp. Maksymiliana Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs. O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę. Prawo nadania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia r. b., a to byli uczniowie c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże akademii, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę, i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których I-sza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, II-ga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu, przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. W. 54 520/904 (5092 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1904/1905 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie dwa tysiące (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób nie wątpliwy iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. — Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie, ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2. sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. 3376/4 (5294)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady drugiego zastępcy c. k. Nadprokuratora Państwa we Lwowie w VIII. klasie rangi, ewentualnie opróżnić się mogącej posady zastępcy prokuratora Państwa w okręgu lwowskim wyższo sądowym w tej samej klasie rangi.

Ubiegający się o powyższe posady, wniosą swe należycie udokumentowane podania przez swych przełożonych do dnia 6. lipca 1904 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 22. czerwca 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 140. (5254)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Juni 1904, Pr. 7/4, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Freie Kirchenstimmen" vom 10. Juni 1904 wegen der Stellen von „Natur . . . . und" bis „Fakultäten", von „Wir meinen" bis „beugen will" des Artikels: „Was ist und was will der Syllabus" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juni 1904, Pr. 6/4, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 14 Juni 1904 wegen der Stellen von „Neni nad duslednost" und „Z obecenstva sdeluje se s nami" nach §§. 300 und 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juni 1904, Pr. I. 24/4, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 17. Juni 1904 wegen der Stelle von „Dnes jisto je, ze" bis „zadneho zajmu", von „Tak vychovan" bis „proti militarismu" des Artikels: „Jak mame vychovavati nas dorost" nach §. 65 lit. a und 305 St. G. verboten.

Zl. 141. (5295)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juni 1904, Pr. IX. 87/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1919 der Zeitschrift: „Il Sole" vom 15. Juni 1904 wegen der Stelle von „La storia del famigerato popolo" bis „messi sulle difese" des Artikels: „Il nuovo tradimento dei popoli compiuto dagli ebrei. — L'ultima fellonia" wegen der Stelle von „Noi, o figli di Melonia" bis „il meno possibile" des Artikels: „Il traforo di Montussa. — Un altro capitolo del libro: I ladri" und wegen des Artikels: „Proverbi Habrei" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juni 1904, Pr. IX. 88/4, die Weiterverbreitung der Nr. 866 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 14. Juni 1904 wegen der Stelle von „E questi banditi" bis „rimanersene a Trieste" des Artikels: „I preparativi del ricatto" und wegen des Artikels: „Busich si dimette?" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I 50/4 (4) (5267 2—3)

Przeciw Józefowi Kochowi i tegoż małoletnim dzieciom Władysławowi, Zofii, Jakóbowi i Julii Kochom, których miejsce pobytu jes nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Walentego Augustyna z Dąbrówek pozew o 1259 kor. 21 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 23. czerwca 1904

Celem strzeżenia praw Józefa Kocha i tegoż małoletnich dzieci ustanawia się p. adw. dra Romana Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kocha i tegoż małoletnie dzieci w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. Vr. 1001/3 (36) (5256 1—3)

Ogłoszenie.

W tutejszo-sądowym depozycie jest przechowaną kwota 318 (Trzysta ośmnaście) koron odebrana Józefowi Ochabowi i Maryannie 1o Ochabowej, 2o Sobusiowej z Ocieki, zasądzonym prawomocnie za zbrodnię oszustwa, pochodząca ze znalazku na rynku w Dębicy. Wzywa się właściciela wedle §. 376 p. k. by się zgłosił w terminie jednego roku, licząc od dnia w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie i prawa swe do rzeczonego depozytu w sądzie tutejszym wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona kwota przysądzoną zostanie Wysokiemu c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 18. czerwca 1904 r.

L. cz. C. II. 179/4 (2) (5288)

Przeciw Jakóbowi Rojkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. c. k. sądu przez Chaima Pistronga pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 80 ks. gr. gm. Kiełków.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 22. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Rojka ustanawia się Pana dra Łojasiewicza Stanisława adwokata w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Rojka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Radomyśl, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. Cw. III. 618/4 (1) (5259)

Przeciw Herschowi Seelenfreundowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jak handl. w Krakowie przez firmę S. Reich & Comp w Grosskarlowitz pozew o 247 kor. 13 hal., 530 kor. 40 hal., 500 kor., 250 kor. i 250 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 11. czerwca 1904 Cw. III. 618/4 (1).

Celem strzeżenia praw Hirscha Seelenfreunda ustanawia się p. dra Maurycego Horowitza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 254/4 (2) (5269)

Przeciw Walentemu Balanowi, gospodarzowi w Przeciszowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Antoniego Garę pozew wekslowy o 200 kor.

Celem strzeżenia praw Antoniego Balana ustanawia się Pana adw. dra Daniela w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 16. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 128/4 (1) (5253)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stefanowi Barankiewicz wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Antoniego Barankiewicza i Rozalię z Barankiewiczów Barankiewicz pozew o uznanie i wpis prawa własności 1/4 części ciała hip. objętego lwh. 50 ks. gr. gm. Żydaczowa.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do rozprawy ustnej na dzień 30. czerwca 1904 o godz. 8 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Stefana Barankiewicza ustanawia się p. Bazylego Dubika gospodarza w Żydaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. XV. 324/4 (1) (5291)

Przeciw Deborze Ettinger, Mindli Papern, Blimie Papern, Freidze Aschkenazy, i Mindli Aschkenazy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Herscha Zimmermanna i Esterę Zimmermann urodz. Fellig pozew o zniesienie współwłasności realności lk. 338 m. whl. 313 śm. we Lwowie.

Na podstawie pozwu z dnia 14. czerwca 1904 l. cz. C XV. 324/4 (1) wyznaczoną została audyencya na dzień 11. lipca 1904 godz. 11 przed południem w tus. sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Debory Ettinger, Mindli Papern i Blimy Papern ustanawia się p. adwokata dra Maksymiliana Liptaya, zaś Freidy Aschkenazy i Mindli Aschkenazy p. adwokata dra Aleksandra Lisiewicza kuratorami.

Kuratorowie ci zastępywać będą powyższe osoby w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. C. IV. 102/4 (1) (5250)

Przeciw Dośce Zahajnej 2o Werstiuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Jurka Czujkę w Siemikowcach pozew o uznanie za właściciela pgr. 432, 874/1, 711/1, 712/1 1275/3 gm. Siemikowce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 26. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dośki Zahajnej 2o Werstiuk ustanawia się p. dra A. Hahna adw. kraj. w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dośkę Zahajną 2o Werstiuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. E. 259/4 (2) (5290)

Nieobecnemu Janowi Łątce przedtem w Lichwinie, ma być doręczoną uchwała z 6. kwietnia 1904 L cz. E. 259/4 (1) którą dozwolono wpisu prawa zastawu dla kwoty 300 kor. na kartach C. 2/7 częściach realności lwh. 12 i całej realności lwh. 238 gm. Lichwin, na rzecz Ewy Gruber z Łowczowa.

Kuratorem dla Jana Łątki ustanawia się Józefa Chrzanowskiego wójta w Lichwinie, któremu się poleca aby praw kuranda sumiennie i według ustawy bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. C. 124/4 (1) (5317)

Przeciw Jurkowi Kopyściańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Annę Polańską i Spól. pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30. czerwca 1904 o gdz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jurka Kopyściańskiego ustanawia się p. Janka Petryka w Leluchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Kopyściańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 647/04 (2) (5304)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Wantuchowi przedtem w Bursztynie wniósł Markurs Ickowitz przez adw. Dr. Agatsteina w Tuchowie skargę o 400 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4. czerwca 1904 Cw. 647/04 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Tokarz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się

w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 11. czerwca 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 3/4 (7) (5082 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wdraża po myśli §. 7 ustawy z dnia 16. lutego 1883 L. 20 dz. u. p. na prośbę Julii z Kufl'ów Rypieniowej postępowanie względem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kufla syna Ignacego i Teresy z Worków, urodzonego w Łodygowicach dnia 4. marca 1824 r., który w roku 1875 wyjechał do Częstochowy na odpust i do tego czasu do gminy nie po wrócił, żadnej o sobie nie dał wiadomości, a zarazem wzywa się każdego — ktoby o nieobecnym jakąś wiadomość posiadał, aby tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi Dr. Kornickiemu w Żywcu do dnia 28 czerwca 1905 o tem doniósł, po upływie bowiem tego czasokresu, orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 28. maja 1904.

L. cz. T. 18/4 (3) (4952 3—3)

Józef Diestl urodzony w Rawie ruskiej w r. 1845 lwh. 1846 wstąpił około roku 1863 do wojska jako kadet i brał udział w wojnie duńskiej w r. 1864. Lekko ranny wystąpił — wkrótce jednak na nowo miał wstąpić do wojska i r. 1867 lub 1868 zde zerterować do Turcyi. Od r. 1868 wszelki o nim ślad zaginął i ani rodzina, ani znajomi od tego czasu o Józefie Diestlu żadnej nie otrzymali wiadomości

Gdy w obec tego przyjąć należy, że zachodzi prawne domniemanie śmierci Józefa Diestla w myśl §. 24 u. c. wdraża się na wniosek Adeli Kiernik wdowy po c. k. notaryuszu w Bohorodczanach, postępowanie celem uznania Józefa Diestla za zmarłego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Józefie Diestlu, aby takową doniósł sądowi lub kuratorowi p. Władysławowi Górce burmistrzowi w Rawie ruskiej.

Józefa Diestla wzywa się, aby już to przed sądem się stawił, albo w jakikolwiek sposób o życiu swojem sądowi tutejszemu doniósł.

Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego po dniu 1. czerwca 1904.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 21. maja 1904.

G. Zl. T. V. 5/4 (3) (4998 3—3)

Auf Ansuchen der Frau Sara Weissberg Wien XVI. Lercherfeldergürtel 31 wird das Verfahren zur Amortisierung des auf ihren Namen ausgestellten und ursprünglich auf den Betrag von 400 Kronen lautenden Sparcassebuches Nr. 24.551 der Tarnopoler Sparcasse eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparcassebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen sechs Monaten geltend zu machen, widrigens dieses Sparcassebuch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wurde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung V.
Tarnopol, am 24. Mai 1904.

L. cz. T. 5/4 (2) (4957 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Dmytra Decyka, gospodarza z Brzegów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności Nr. 33745 na imię Dmytra Decyka wystawionej, której wkładka wraz ze skapitalizowanymi procentami po dzień 1. stycznia 1904 wynosiła kwotę 408 kor. (słownie czterysta ośm koron).

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od daty dzisiejszej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31. marca 1904.

G. Zl. T. 25 4 (3) (5075 3—3)

Na wniosek Salomona Madera właściciela realności we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem amortyzacyi poświadczenia kasowego (Cassaschein) Nr. 557 Filii c. k. uprzyw. Austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie z daty 14. sierpnia 1902 na 1000 kor. i $3^{1}/_{2}$% opiewającego.

Wzywa się zatem posiadacza wspomnianego poświadczenia kasowego, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił w tutejszym sądzie prawa swe do tegoż. gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu wymienione powyżej poświadczenie kasowe uznanem zostanie za bezskuteczne.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1904.

G. Zl. T. 13 3 (1) (5083 3—3)

Auf Ansuchen des Johann Nikiel Grundwirtes in Wilkowice Nr. 87, wird das Verfahren zur Amortisierung des Einlagebuches der Sparkassa der Stadt Biała Nr. 20037 auf eine Einlage von 500 Kronen lautend, am 7. Oktober 1903 durch Diebstabl abhanden gekommen-eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparkassaeinlagebuches wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht. Abtheilung III.
Wadowice, am 13. Oktober 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 138/4 stow. I. 562 (4551 3—3)

Obwieszczenie.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Spar- und Credit-Verein zu Kałusz“ na zasadzie Nr. 40 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 D. P. P. wpisał rozwiązanie tego stowarzyszenia, tudzież wykreślenie tego stowarzyszenia z rejestru dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

Stanisławów, dnia 3. marca 1904.

L. cz. Firm. 204/4. Pojed. I./117 (4927)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych

Siedziba firmy: Schodnica.

Brzmienie firmy: Józef Birnbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Dzień wpisu: 30. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział V.
Sambor, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 187/4. Sp. I./200 (4926)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Stebnik.

Brzmienie firmy: Spółka transportowa Stebnik Dr. Madeyski i D. Sterheim.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 23. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 94/4. Stow. C. 22 (4929)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skole.

Brzmienie firmy: Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung (Towarzystwo kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką).

Zmiany firmy na: Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, in polnischer Sprache: Towarzystwo kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: w §§ 1, 2, 4, 5, 9 c, 23, 30 ustęp b), c), 39 ustęp f, §. 46, uskuteczniona uchwałą ogólnego Zgromadzenia członków Towarzystwa w dniu 23. maja 1904 odbytego

Data wpisu: 3. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Stryj, dnia 28. maja 1904.

L. cz. Firm. 406 4 (Poj. XVII. 41/96) (4874)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Karol Jahr“.

Przedmiot przedsiębiorstwa apteka pod „Złotym orłem“ w Krakowie.

Z powodu zaniechania.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27. maja 1904.

L. cz. Firm. 213/4 (4878

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się: że Towarzystwo zaliczkowe w Śniatynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką wybrało na odbytem 5. maja 1904 walnem zgromadzeniu Michała Niemczewskiego aptekarza w Śniatynie członkiem Dyrekcyi w miejsce Tytusa Niemczewskiego, którego z rejestru się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 19. maja 1904.

L. cz. Firm. 3 9/4 XVII. 8/77 (4919)

Obwieszczenie.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono następujące firmy:

I. „Towarzystwo zaliczkowe w Zakliczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi“ z powodu ukończenia likwidacyi i

II. „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zakliczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z powodu rozwiązania stowarzyszenia tego.

C. k Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 418 4 Pojed. III. 164 (4920)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Dobczyce miasto.

Brzmienie firmy: „F. Schreiber“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych w Dobczycach.

Posiadacz (I): Feigel Schreiber kupcowa w Dobczycach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 30. maja 1904.

L. cz. Firm. 412/4 Stow. II. 158 (4921)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Królówka.

Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Królówce zarejestrowana z ograniczoną poręką“.

1. Przewodniczący zarządu Józef Burdel wystąpił.

2. Przewodniczącym zarządu wybrany został Ks. Franciszek Romański proboszcz w Królówce.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III
Kraków, dnia 30. maja 1904.

L. cz. Firm. 553 Stow. II. 36/5 (5000)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tokach Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na II. zwyczajnem walnem zebraniu z dnia 13. marca 1904 w miejsce zmarłego członka zarządu Franciszka Matuszewskiego wybrano do zarządu na członka Piotra Rubina, rolnika i organistę w Tokach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Tarnopol, dnia 26. maja 1904.

L. cz. Firm. 408/4 Sp. akc. III. (15) (4951)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“, że na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy Banku w dniu 23. kwietnia 1904 odbytem wybrani zostali do Rady zawiadowczej: Dr. Tadeusz Bednarski, adwokat w Krakowie, dr. Kazimierz Czarnik adwokat we Lwowie i dr. Stanisław Schätzel, adwokat w Brzeżanach, którzy w myśl §. 3 statutu Banku firmę tegoż Banku w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyrazami „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“ po niemiecku „Galizische Bank für Handel und Industrie“ czy to wydrukowanymi czy też przez kogokolwiek wypisanymi wspólnie z drugim członkiem Zarządu lub też z jednym z urzędników spółki, któremu prokura udzieloną została, swój podpis położą. Dotychczasowi członkowie Rady zawiadowczej Banku a to Alojzy Weisshut, Leopold Teichner, dr. Franciszek Paszkowski, Kazimierz Laskowski, dr. Alfred Zgórski i Mieczysław Sędzimir w skutek rezygnacyi z Rady zawiadowczej ustąpili i wykreśleni zostają.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27. maja 1904.

L. cz. Firm. 85/4 (4923)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna pomoc w Krynicy“, odbytem dnia 31. stycznia 1904, uchwalono zmianę statutu i że według zmienionego statutu firma Stowarzyszenia opiewać będzie: „Towarzystwo zaliczkowe w Krynicy-zdroju, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ — podpis firmy uskuteczni się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa dołączają swe podpisy — do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisów dwóch członków Dyrekcyi — udział każdego członka ustanawia się najmniej na 100 kor. a najwięcej na 1000 kor, który może być wpłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 2 kor. Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28. maja 1904.

L. cz. Firm 93 4. Spółk. I 206 (4877)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: „Dzierżawa prawa propinacyi Bracia Aleksandrowicze w Jaśle“.

Obecnie wskutek śmierci błog. pam. Józefa Aleksandrowicza — wchodzą w skład spółki pozostali bracia Jakób Aleksandrowicz i Saul Aleksandrowicz.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 14. maja 1904.

L. cz. Firm. 96/4. Stow. II. 18 (4932)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Łączki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łączkach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Obecnie na walnem zgromadzeniu dnia 24 kwietnia 1904 wybrano: w miejsce Józefa Wyżykowskiego — zastępcą Przewodniczącego zarządu Karola Groca, zaś w miejsce Alojżego Warchoła i Jana Biernata — członkami zarządu Wawrzyńca Hadrę i Łukasza Syrka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 413/4 Stow. II. 23 (4992)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowa rzzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Zmiana statutu: Na ogólnem zebraniu członków towarzystwa w dniu 30. kwietnia 1904 zmieniono statut w ten sposób, że ustęp trzeci paragrafu drugiego opiewający „termin płatności weksli nie może być dłuższym niż 123 dni“ — został ze statutu wykreślony.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 30. maja 1904.

Konkurs.

Przy zakładach górniczych i hutniczych **J. E. Andrzeja hr. Potockiego** w W. Księstwie Krakowskiem jest do obsadzenia miejsce **naczelnego kierownika ruchu kopalni węgla i rud ewentualnie też huty cynku**, z roczną płacą 6000 koron i dodatkiem służbowym 2000 koron prócz wolnego mieszkania z opałem.

Podania o wymienioną posadę, udokumentowane metryką, świadectwami ukończonych studyów akademii górniczej, tudzież złożonych egzaminów państwowych i odbytej praktyki, a zaopatrzone dokładnym życiorysem ubiegającego się, przyjmuje po dzień **10. lipca 1904 r.**

Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Tarnowa podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1. lipca 1904 płaci od wszystkich bez wyjątku wkładek 3¾% czyli za 100 koron w stosunku rocznym koron 3·75.

Natomiast będzie pobierać:

od rat hipotecznych oraz komunalnych z terminem od 1. lipca 1904 oraz od pożyczek hipotecznych i komunalnych po dniu 1. lipca 1904 wypłacanych — procent po 4¾%;

od eskontu weksli od dnia 1. lipca 1904 po 5¾%;

od zaliczek na zastaw walorów po 4¾% — wreszcie

od pożyczek w Zakładzie zastawniczym po 7¾%.

Podatek rentowy za dochód od wkładek opłaca Kasa oszczędności i nadal z własnych funduszów.

Tarnów, dnia 21. czerwca 1904.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnowa.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, [illegible] i [illegible] kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

WYKAZ
listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 14. czerwca 1904 roku:

4%wych dawnych przy 123-em losowaniu w sumie **45.800** zł. a. w. (91.600 koron).
4%wych 41-letnich przy 46-em losowaniu w sumie **15.800** zł. a. w. (31.600 koron).

W. A. 4%.

Serya I. po 10.000 fl.

575

Serya II. po 5 000 fl.

510

Serya III. po 1.000 fl.

12134 13894 14409 15268 15504 15552 15661 16078 16267 17093 17385 17759 18292 18719 19279 19346 20367

Serya IV. po 500 fl.

4694 5653 6123 6264 6807 7037 7962 7982 8171

Serya V. po 100 fl.

12585 12954 13260 13555 14037 14061 14227 14534 14574 14875 15165 15288 15376 15779 16235 16856 16862 17258 17399 17725 17862 17864 18266 18272 18281 18499 18555 18608 18667 18720 18743 18824 18912 19212 19411 19614 19630 19705 19732 19825 19956 20135 20199 20205 20454 20522 20652 20697 20700 20804 20845 20991 21046 21067 21166 21246 21372 21469 21709 21713 21754 21764 21772 22061 22116 22134 22167 22234 22244 22332 22461 22489 22509 22533 22553 22611 22822 22867 22904 22911 23007 23014 23064 23101 23230 23234 23454 23459 23482 23491 23523 23572 23921

41-letnie 4%.

Serya II. po 5.000 fl.

273

Serya III. po 1.000 fl.

289 390 589 864 1500

Serya IV. po 500 fl.

555

Serya V. po 100 fl.

11 13 29 75 103 193 220 227 339 354 385 398 437 466 547 566 567 571 582 605 608 638 668 784 808 822 878 912 961 1022 1050 1052 1079 1131 1135 1158 1171 1189 1192 1321 1325 1346 1374 1382 1398 1473 1489 1493 1573 1581 1618 1642 1774.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31. grudnia 1904 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 14. czerwca 1904.

Przedruk nie będzie płacony.

Nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie wyboru członka Dyrekcyi.
2. Wnioski członków.

Zaleszczyki, dnia 21. czerwca 1904.

Sekretarz **Michał Staszkiewicz.** Za przewodniczącego **K. Reiter.**

L. 37.969/III. (5255)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi ofertowej wybudowanie murowanego piątrowego domu mieszkalnego i studni na stacyi w Nowym Targu. Preliminowany koszt wynosi około 28.000 koron. Dotyczące plany, kosztorys i warunki budowy można przeglądać począwszy od 26. czerwca w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział III.) w godzinach urzędowych, gdzie się także formularze na ofertę interesowanym wydaje.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: »Oferta na budowę domu mieszkalnego i studni w Nowym Targu« należy wnieść najpóźniej do 9. lipca b. r. 12 godz w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za poprzedniem złożeniem wadyum wartości 1400 koron w kasie Dyrekcyi.

Kraków, dnia 19. czerwca 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Nadbrzezia, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
[illegible]	[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Orłowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Kocmania, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·50	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·20	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie). Chyrowa, N. Zagórza
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Jasła, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4),
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 3·00, 4·30 i 5·03 po poł., **7·54 i 8·59** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·2[illegible]	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·31	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·2[illegible]	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l. 9 od 7-mej rano do 8 mej godz ny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.